1. Sylena Dydaski o przywarach Rzą-
du krajowego i o poprawie czyli nauki
tegoż z okoliczności praw stanowić się
mających r. 1790. —

2. Stary Kosmopolita Syrach do Kon-
wencyi narodowej r. 1795.

STARY KOSMOPOLITA

SYRACH.

KONWENCYI NARODOWEY.

A. Zieleniewski

W SARMACYI 1795.

Reprezentanci ludu Francuzkiego!

Mowa miana na sessyach waszych, przez kollegę waszego Boissy d' Anglas, o prawdziwym interesie niektorych zkoalizowanych mocarstw, i o zasadach stałego pokoiu, iest z waszego rozkazu drukowana.

Nieszczęśliwa woyna przeciwko Francyi, iest plagą nie tylko dla całey Europy, ale nawet aż do Azyi, Afryki i Ameryki rozciągaią się iey spusto-

szenia; każdy więc proiekt ukonczenia iey interesuie całą ludzkość.

Mowa waszego kollegi, reprezentanci ludu Francuzkiego iest w pośrzod was, dla waszey nauki i dla utwierdzenia was w przyszłym waszem postępowaniu powiedzianą. Wyście ią kazali wydać na publiczny widok, ponieważeście ią znaleźli za gruntowną i zdolną do oświecenia narodow Europy o ich własnych interesach i o waszych prawidłach.

Wezwaliście więc Europę do czytania tey instrukcyi publiczney, do rozważenia iey z zastanowieniem i roztrząśnienia doyrzale; a zatym rządzcy Francuzow! powinno was bardzo in-

teresować, co obce narody mogą na nią odpowiedzieć. Nigdy w zaprzeczonych naukach, zdanie iednego niedecyduie.

Z drugiey strony, iest niemniey interesem tych samych mocarstw widzieć podaną pod sąd roztrząśnienia bezstronnego i zimnego, gorącą mowę waszego kollegi, żeby obiaśnić rzecz ze wszystkich stron; a tym samym przygotować ow wielki i zupełny wyrok.

Wodzowie przedziwnego ludu! oto są przyczyny, ktore skłoniły starego kosmopolitę Syra ha do rozebrania z naywiększą dokładnością mowy waszego wspołbrata, i do pociągnienia iey pod nayskrupulatnieyszą i naysumnieynieyszą krytykę.

Przeięty czystością iego intencyy; przeięty ważnością interesu od ktorego zawisł los Europy, i szczęście albo nieszczęście naymniey piąciu wiekow, stary Syrach zbliża się dziś do waszey kraty, podaie wam z uszanowaniem swe szczere uwagi; prosi was żebyście ich kazali w waszym szanownym zgromadzeniu przeczytać, i zastanowili się nad niemi, tak iak i nad mową obywatela Boissy d' Anglas.

ANGLI

„ Z pomiędzy wszystkich cywilizo-
„ wanych rządow sam tylko Angielski
„ bezwstydnie oparł się, gdy chciano
„ przez neutralność zbroyną powścią-
„ gnąć łupiestwo względem handlu
„ Państw neutralnych wykonywane. „

„ Ten rząd protestantski wziął
„ się do oręża, dla bronienia zabobo-
„ now Rzymu. „

„ Chlubi się że iest przywiązanym
„ do wolności, a stoi w związku z u-
„ ciemiężycielami Polski. „

„ Jest nayokrutnieyszy ze wszyst-
„ kich rządow. Napełnił Azyą ra-
„ bunkiem i trupami, płacił dzikim
„ aby uiarzmił Amerykanow, kupił
„ ludzi od iednego Niemieckiego xią-
„ żęcia, stanowiąc wprzod cenę każdey
„ rany, każdego kalectwa, słowem u-

„ kładaiąc taryffę każdey kropelki
„ krwi tych nieszczęsnych niewolni-
„ kow. Chciał głupio wszystkie opa-
„ nować kolonie „

„ Chciał zemścić się nieszczęść
„ swoich, wystawuiąc nieludzko 24. mil-
„ liony ludzi na ogłodzenie. Przymuszał
„ Genuę, Wenecyą, Szwecyą i Danią,
„ aby zrzekły się nayszanownieysze-
„ go i nayświętszego prawa zostawania
„ w neutralności.

„ Zprzymierzeny z Rossyą pobu-
„ dził przeciw niey do woyny Turkow,
„ a potym ich opuścił. „

„ Zachęcił Polakow do zrobienia
„ rewolucyi, a zostawił ich bez wsparcia.
„ cia. „

„ Przymusił Hollandyą aby prze-
„ ciw Francyi walczyła, i słabe daw-
„ szy iey wsparcie, przestał potym na
„ osłabieniu opisu iey klęsk. „

„ Uwiodłszy nieszczęsnych miesz-
„ kancow Wandy i Tulonu patrzył
„ spokoynie na ich zniszczenie. „

„ Zdobywszy osady Francuzow,
„ chce zostać panem Mexyku, Peru,
„ Portoryko, Kuby, ktore niedługo o-
„ pierać mu się potrafią. „

„ Przez zgwałcenie Korsyki pra-
„ gnie panować na śrzodziemnym mo-
„ rzu, rownie iak panuie na Oceanie. „
Otoż wyrzuty ktore Boissy d' Anglas czyni Anglikom. Coż tu w nich iest prawdziwego? i wiele tu znayduje się zmyślenia poetycznego? Przeboga! stary Syrach wyznać musi, i wyznaie z boleścią, że wszystko tu prawie iest rzetelnym.

Anglia w tym wieku ma przedziwnych autorow we wszystkich prawie umieietnościach, ktorzy w dziełach swoich zalecaią czystą miłość ludzkości, i wiele nauczaią mądrości. Anglia w gospodarstwie osobliwie i rachunku politycznym ma bardzo rozsądnych pisarzow, ma innych ktorzy bardzo dokładny zrobili rozbior zasad prawa narodow. Po zeyściu Wilhelma III, miała krolow ludzkich tylko i przyiacioł pokoiu, ktorzy ani kusili się o czczą i fałszywą sławę, ani chcieli wyśliznąć się z pod ustaw. Anglia ma parlament, w ktorym nigdy na wybornych i światłych głowach niezbywa; ministrowie angielscy, zwyczaynie ludzie z talentami, maia tę ko-

rzyść, iż wſzystkie ich urzedowe postępowania zostaią w tym parlamencie roztrząsanemi, ganionemi, nawet oczernianemi, nigdy więc niemogą potknąć się nie zostawſzy ostrzeżonemi. Anglia wielki ma użytek z swego na wyſpie położenia, ktore od wſzystkich innych państw oddziela iey granice. Rząd angielski zdłużony i niebędący w stanie wypłacenia się, rozkazuie bardzo bogatèmu narodowi, a to ludu bogactwo tak iest obfite, że może na długo ieſzcze wstrzymać bankructwo narodowe. Anglicy poiedynczo zdolni są do pięknych i wſpaniałych czynow.

Zkądże to więc pochodzi iż Anglia, ktora przy wſzystkich tych prerogatywach, przy położeniu tak korzystnym, powinnaby bydź opiekuńczym bostwem ludzkości i powſzechnego pokoiu, stała się biczem Europy! Państwo ktoremu światli iego obywatele, od dawna iuż powinniby byli oznaczyć ſzlachetną i wiecznie trwałą politykę za prawidło i podstawę zewnętrznych iego negocyacyi; państwo ktore tak wielką posiada łatwość bronienia się wewnątrz; państwo ktore przez po-

łożenie swoie nie iest bez szczegulnieyszey woli przymuszonym mięszać się w kłotnie Europy; to państwo zasadza niesprawiedliwą wszędzie politykę na łakomstwie, na pragnieniu złota, we wszystkich częściach świata wykonywa gwałtowności, przez ktore świat tyle od stałey oddala się spokoyności, ile go do niey codziennie wzrastaiące światło zbliżać coraz bardziey usiłuie.

Prawda iest, i niezapomniano iey ieszcze, że angielska Jndyow kompania, niedawno na brzegach Jndu sprzątnęła kilka millionow ludzi przez przekupstwo ryżu i zniszczenie uprawnych pol. Jndyanie, lud łagodny, bogoboyny, i szanowny, bieżeli tłumami od kompanii, dla odkupienia od niey ryżu, ktory u nich kupiono; ofiarowali stokrotną cenę dla przedłużenia życia swego, ale ich odganiano z okropną nieludzkością, wypędzano ich nawet strzelbą, i zostawiono głodowi i śmierci.

Rowno iest prawdą, iż Anglia stale niechciała uznać prawideł neutralności morskiey, wyczerpanych w czystym źrzodle przyrodzonego prawa, i że zawsze przeciw nim zastawiała xię-

gę gwałtu, ktorą utrzymuie przez przewagę flot swoich, niepozwalaiąc aby iey się nią odwzaiemniano.

Prawda iest że Anglia, chociaż gwarantka Oliwskiego pokoiu, nie zrobiła przecież użytecznego i z obowiązkiem swym zgodnego kroku przeciw obaleniu Polski, oraz że wolność i pokoy Europy oboiętnemi dla niey są rzeczami.

Niemożna literalnie powiedzieć, że Anglia w ostatnich latach wzbudziła Polakow do zrobienia rewolucyi 1791. Mowiąc prawdę zrobił to krol Pruski przez ministra obdarzonego bezczelnością niepospolitą w sztuce kłamania. Anglia miała na ten czas w Polszcze posła, ktory za bardzo zręcznego uchodził poty, poki znaczące utrzymywał milczenie; lecz to iednak prawda, iż ten minister potwierdził imieniem wielkiey Brytanii wszystkie wielkie krola Pruskiego obietnice, że wszędzie robił się narzędziem i patronem ministra Pruskiego; że żądał imieniem swego dworu aby Polska nadała sobie konstytucyą; że kommunikował nawet dworowi swoiemu tęż

konstytucyą daleko pierwey przed iey ogłoszeniem; że seymowi Polskiemu obiecał od dworu swego approbatę iey; że nareszcie przeciw prawdziwym Anglii interessom negocyował dla dworu Pruskiego o ustąpienie Gdańska i Torunia; że za tą negocyacyą utworzył głupie pismo, ktore ściągneło mu przykrą odpowiedź Pana Altesti, sekretarza legacyi Rossyyskiey, i oprocz tego ieszcze publiczne wyśmianie. Ten to sam był szczupło ograniczony człowiek, ktory poźniey akkreditowanym został przy dworze Kopenhadzkim i ktory się tam ieszcze bardziey na pośmiewisko wystawił przez sławny z iednym dziennikarzem proces. Nastąpił po nim do Warszawy rostropny i bardzo szanowny człowiek; ale Anglia zostaie w przymierzu z mocarstwami, ktore wywracaią nieszczęsną Polskę, niszczą, rabuią, napełniaią onę trupami, rozdzielaią do szczętu, a ministrowie nędznemi odpowiadaią wykrętami na zarzuty w tey mierze przez wspaniałych oppozycyi członkow sobie czynione; idą wciąż niezatrzymuiąc się bynaymniey,

drogą nierostropności, zmyślania, i gwałtu.

Wyznać należy, iż to przynaymniey niełakąś iest sprzecznomowności, lub postępowaniem bez celu, gdy państwo ktore od dawna walczy z stolicą świętą, i ktore ucisnęło u siebie świętą wiarę naszą, pragnie niby przywrocić ią we Francyi. W sławnym manifeście, ktory poprzedzał xiążecia Bruńświckiego na otwarcie pierwszey kampanii, krol Pruski, mianowany naczelnik ciała ewangelickiego w Ratisbonie, tytułował się także obrońcą ołtarza. Takowe manifesta i czynności pokazuią iaśnie, iż rządy protestantskie nieużywaią religii, iak tylko dla pokrycia chciwości swoiey, i że z pospiechem wrociłyby się na łono kościoła naszego, gdyby tylko miały co na tym do zyskania.

Toby było okropną bez wątpienia rzeczą, żeby Anglia w teraźnieyszey woynie miała ten okrutny zamiar ogłodzenia Francyi. Od tąd iak Europa wyciwilizowaną została, woyska woiuia z woyskami, ale nie żołnierze uzbroieni z spokoynemi wsiow mieszkańcami, nie

będącemi w stanie obrony, z niewiastami i bezsilnemi dziećmi. Barbarzyńcy tylko Azyatyccy odbrzegow Wołgi i Obi pozwolili sobie w Jzmailowie, Oczakowie, i nie dawno na Pradze wyrywać niemowlęta od piersi z rąk matek, rozbiiać o mur czaſzki tych biednych niewiniątek, lub one tratować nogami. Wſzystkie narody Europeyskie wstydziłyby się tych okrucieństw Azyatyckich, i imię tych ktorzy ie wykonali, obrzydzonym iest w całey Europie. Ale zamiar ogłodzenia Francyi czyliż byłby mniey okrutnym i mniey obrzydliwym? byłażby to walka zbroynych z zbroynemi, albo raczey czyſz niebyłaby woyna wydana ſpokoynym rolnikom, bezbronnym matkom, chorym, i niemowlętom od piersi? Gdyby się udał był ten barbarzyński zamiar, cożby z tąd wynikneło? Milliony ludzi poniosłoby okropną śmierć z głodu, pokolenia przyſzłe zostałyby uduſzonemi; lecz rzeczpoſpolita tym bardziey by się ieſzcze tym była umocniła. Ucisk i nie bezpieczeństwa nie uskromiaią fanatyzmu republikańskiego. Każdy członek narodu skazany na głod, aby tyl-

ko unieść broń zdołał, rwałby się do zaboyczego narzędzia, i niosłby rozpacz swoię na woynę. Zamiar ogłodzenia Francyi czyż nie był przyczyną do dekretu zakazuiącego dawać pardon Anglikom i Hannoweranom? Na kogoż spadać powinna okropność takowey zemsty, ieżeli nie na tego, co pierwszy do niey dał powod?

Handel ludźmi utrzymywany z landgraffem Hessenkaselskim ma wciągu tey woyny wymowkę, że landgraff iako członek państwa Niemieckiego wspolną wraz z Anglią utrzymuie sprawę; iednakże przywodzi on na pamięć owe początkowe kontrakty przedażne, przez ktore kupieni Hessowie transportowanemi niegdyś byli do Ameryki przeciw ludowi obszernym od Niemiec przedzielonemu Oceanem. — Niemcy! gdybyście zamiast trzechset iednego tylko mieli monarchę, czy zaprzedawałżeby was na drugie poł kręże? Alec to oyczyzna, Newtonow, Sydneiow, Lokkow, Popow, oraz przyiacioł ludzkości Addissona i Sterna wprowadziła do Europy ten piekielny handel.

Nie-

Niemożna rownie usprawiedliwiać Anglii, gdy między sposobami prowadzenia woyny, używała fałszywych assygnatow, I to iest woiować przeciw ludziom bezbronnym, przeciw nieroztropnemu przedawcy; iest to złodzieystwo ktoregoby się i czternasty wiek wstydził, i ktore zapewnie tak iest przez prawa woyny zakazanym, iak używanie zatrutey broni, lub kul ze szkłem mieszanych. A coby wielka Brytania powiedziała, gdyby we Francyi zmyślano billety iey bankowe, ktore inney niemaią hipoteki oprocz przemysłu narodowego? Pewny nazwiskiem Price, ktorego przed kilką latami obieszono w Londynie, a ktory sam sobie fabrykował wszystko, aż do papieru, został dowodem, iż rownie tego dokazać można iak fałszowania assygnatow francuzkich. Wieleż to razy powtarzać trzeba: nierobcie innym, czegobyście nieżyczyli, aby wam robiono!

Jawno iest że Anglia kleiła ostatnią woynę Turkow, i wzniecila deklaracyą woyny przeciw Rossyi; że wspolnie z krolem Pruskim poburzyła Szwecyą do wydania woyny Moskwie, i że potym

tąk Anglia iako i dwor Pruski opuścili krola Szwedzkiego i Portę. Ta intryga, ktorey skutek żadney ani dla Anglii, ani dla Prus nie przyniosł korzyści, zniżyła obydwoch w ſzacunku publicznym, koſztowała bez żadnego wynadgrodzenia Szwecyą wiele piniędzy, ludzi i okrętow, Portę zaś wiele skarbow, ludzi i prowincyy.

Ktożby to mogł pochwalić, że Anglia nieprzestaiąc na tym że całą zapaliła Europę, chciała ieſzcze w przeſzłym roku i nowy ląd zapalić?

Ktożby śmiał uſprawiedliwiać ſposob, z iakim Anglia podczas teraźnieyſzey woyny postępowała względem neutralnych rządow? W mniey uobyczaionych wiekach nayzepsowańſza polityka ſzanowała prawo każdego państwa, zostawania w neutralności. To święte prawo nie może bydź napastowanym bez zgwałcenia niepodległości narodow, ktore bydź chcą neutralnemi. Rząd wiec, ktory przyniewolić chce inne państwo do wdania się w swoie kłotnie, do zrzeczenia się neutralności, i do utrzymywania ſpolney z nim ſprawy w woynie, ktora go wcale nie obchodzi; rząd

mowię takowy wkłada na drugiego opłaty i daniny, ogłaſza go swoim wazalem, przywłaſzcza sobie nad nim iakąś zwierzchność, ktora inney niema zasady nad przemoc i prawo mocnieyſzego; zwierzchność zaś tym okrutnieyſzą i nieſprawiedliwſzą, że temu na ktorego iest wciśnioną niezostawuie nawet nadziei wzaiemnego użytku. Takim ſposobem prawo narodow aż do ostatniego w Europie musi bydź zniſzczonym korzenia, i xiędze gwałtu zostawić mieysce. Anglia pozwoliła sobie publicznego tego deſpotyzmu przeciw Danii i Szwecyi, zrabowała okręty tych narodow gdy niechciały poddać się nieſprawiedliwym iey ukazom, i do dziś dnia ieſzcze tey nienądgrodziła gwałtowności. Anglia opasała Genuę, groziła iey woyną, zabrała iey okręty w własnym iey porcie, a to wſzystko z powodu że ta Rzeczpoſpolita deklarowała się neutralną. Gdyby wſpaniały Austryi Monarcha chciał był usłuchać woli Anglikow, od dawna iuż woyska Austryackie i Sardyńskie powinnyby były opanować grunt Genueński. Genua przez stałość swoię, kto-

rą przeciw Angielskim zastawiała rozkazom, iakże daleko wyżſzą niepokazała się nad te państwa, ktore dla tego że są mocnemi, żadnego nie uznaią prawa, żadnego nie uświęcaią obowiązku, ktory z ich walczy interefsem!

Ktożby bez obruſzenia, mogł uważac postępowanie Anglikow względem wielkiego xiążęcia Toskańskiego ktory bratem iest pierwſzego ich ſprzymierzeńca? Niebędę się zastanawiał nad niestałością i odmianami w postępowaniu Anglikow, ktorzy wten czas kiedy drażnili Toskanią, niebronili krolowi Pruskiemu dawać okrętom do Francyi dla handlu płynącym paſzportow zaświadczaiących, że płyną z prowincyy z Francyą niewoiuiących! Mińmy to, uderzaią nas ważnieyſze uwagi. Niepodległemu monarſze twarde przepisywać prawa, niepozwalać mu iak kilka godzin do poddania się im, chlubić się w całey Europie z tryumfu przemocy, mieſzać się nawet do wyboru iego ministrow, czynić te wſzystkie obelgi bratu ſprzymierzeńca, monarſze u ktorego droga negocyacyi przez wdanie się iego bra-

ta była otwartą; ach co to za okropne zgwałconego prawa narodow przykłady dla następnych wiekow! iak oburzaiący ludzkość tryumf despotyzmu dumnego narodu! O Anglicy, podobne gwałty nie idą w niepamięc. Dłoto historyi sztychuie one na wiecznotrwałey tablicy. Wspaniale myślący wielki xiążę poświęcił głebokie i sprawiedliwe gniewu swego uczucie dla dobra swego ludu. Gdyby tego był nie zrobił, gdyby był zwaiemnie z pod opieki prawa wyiął obcego ministra, cożby z tego wypadło? Bogowie morza z swemi na brzegach iego flottami byliby bombardowali Liwornę, obrociliby w perzynę to kwitnące miasto rownie iak Tulon, pogrążyliby w nieszczęście, w nędzę i w rozpacz niewinnych iego mieszkańcow, ktorzy żadnego do rewolucyi Francuzkiey niemieli uczestnictwa.

Przypomnienie Tulonu każe nam rzucić oko na zbrodnie Anglikow wykonane wtym niegdyś tak kwitnącym mieście. Spoyrzenie to musi bydź tak bolesnym iak spoyrzenie na gillotynę, ktora sprząta naukę, zasługę, ma-

drość, cnotę, niewinność, piękność i młodosć. Ktoż z nas, gdyby skazanym był na przypatrywanie się rzezi Brissotinow, Dantonistow, lub setnych Robespierra ofiar, na uważanie rachowanie, i czucie razem z niemi każdey boleści iuż palącey, iuż duszęcey ofiar tych, każdego weyrzenia na ich oycow, matki, żony i dzieci, każdego weyzrzenia na pozar oyczyzny, każdego żalu ostatniego, każdey sumnienia zgryzoty, każdego weyrzenia ufnego lub rozpaczaiącego na ukrytą przyszłość, każdey nareszcie łzy, ktożby mowię to wszystko wytrzymać potrafił? Niewidząc nawet w szczegulności tych scen okropnych, cały swiat, cała Europa przerażoną niemi została; one imię Robespierrá daleko nienawistnieyszym dla potomności zrobiły, aniżeli nim kiekolwiek było poprzednika iego Nerona. Ta zaś sama czuła i ludzka Europa oboiętna iest i spokoyną kiedy niepoczciwość i filuterya iednego Lucchesiniego prowadzi do ruiny narod, ktory go zbogacił, i ktory się przywiązał do iego krola; Europa zostaie nieczułą kiedy oszustowstwo tego człowieka przeszło 600,000 familiy z szczęśliwe-

go i ſpokoynego stanu pogrąża w nędze, w żałobę, w rofsypkę i rozpacz; Europa słabo tylko poruſza się, kiedy małpie obroty podstępney polityki włoskiey przez tego ministra używane, daią krolowi iego zapominać zaufania tego i miłości z ktorą przed czterema latami Polacy na iego łono rzucili się, kiedy one każą temu dobremu krolowi nieść pożogi, zniſzczenie, rabunek, słowem woyne w kray ſpokoyny, i kiedy dzisieyſzy Tamerlan w iednym tylko dniu wyrzyna na Pradze 22. tysiące nieſzczęsnych wſzelkiego wieku i oboiey płci. Europa tak płocho w krotkim zapomina czasie, gdy mieſzkańcy Tulonu zaufani w obietnicach i namowach Anglikow podnoſzą chorągiew krolewską, oddaią hołd Ludwikowi XVII: w cztery zaś miesiące potym wſzyscy ci nieſzczęśni bez wſparcia, bez obrony, a nawet bez litośći oddani zostali śmierci w wałach morskich, lub rozpaczy i nędzy na odległych brzegach! właśnie iak gdyby to tylko ostrze gillotyny miało moc wzbudzać litośći i obrzydzenie. Ten noż, o ludzie! iest to tylko mar-

twe narzędzie, niemaiące uczestnictwa do waszego wzruszenia, do waszego gniewu; dusza czarna zasługuie na nasze przekięctwa, dusza ktora w ciemności nocy zimną krwią kreśliła listę ofiar. Ci co Tulon, Wandę, i Polskę podali na zniszczenie, na śmierć i zburzenie, więcey wytracili ludzi, a niżeli gillotyna.

Postępowanie Anglii względem Hollandyi, iakożkolwiek dobrze na korzyść Anglii wyrachowane, niemoże iednak wytrzymać badania sprawiedliwości. Od dawna iuż Anglia pracowała, aby rządzić mogła tą rzecząpospolitą rywalką handlu i marynarstwa swego, aby zniszczyć iey handel, wymazać ią z liczby nietylko morskich, ale nawet i z liczby niepodległych państw. Kiedy na wszelkich zbywało iey pozorach woiowania iawnie z Hollandyą używała przyiaźni i przymierza, aby posyłać mogła ministrow swoich do Hagi, ktorzy rządcow iey kierowali ku zgubie państwa. Skarb Hollenderski został przez tych Anglii zobowiązanych rządcow przyprowadzonym na brzeg bankroty publiczney,, siła

morska Hollandyi, odtąd iak Anglia w niey ten decyduiący utrzymuie wpływ iest słabą i nic nie znacząca. A przecież mieszkańcy Hollandyi bardzo są światłemi w obiektach handlu. Czuią od dawna że prz mierza angielskie niezmierzaią iak tylko do rządzenia Hollandyą przez ambassadorow i do zniszczenia iey handlu. Nigdy lepiey nie spostrzegli tego iak podczas Amerykańskiey woyny. Anglia deklarowała w ten czas woynę Hollandyi, zabrała iey okręty, kolonie i bogate krainy, a w tym samem czasie tak dobrze Hollenderskiemi powodowała rządzcami, że flotta Hollenderska nigdy niemogła bydź postanowioną w stanie zasłaniania handlu i kraiow, oraz pomagania Francyi. Ta uciążaiąca zdrada miała dwa naturalne skutki na ktore każdy bolał mieszkaniec, to iest z większenie podatkow i upadek przemysłu. Ztąd to owe powszechne w kraiu przeciw rządowi nieukontentowanie, z tąd owo powstanie ludu przeciw rządcom swoim, do uśmierzenia ktorego trzeba było pruskie wezwać woyska, i dać

ſzkodliwy przykład, że niepodległy narod może przez obcą siłę bydź wstrzymanym aby podług swey woli nie ułożył sobie wewnętrznego rządu, i przez odmianę iego nie wybawił się od ostatniego upadku. — Od czasu rewolucyi francuzkiey, ambaſsador Angielski przewodził samodzielnie nad Hollandyą. Dwor Stathudera dziedzicznego, niemaiący innego wſparcia przeciw powſzechney w narodzie nienawiści, iak tylko siłę Angielską i pruską, niemogł tym dwom mocarstwom ślepego odmawiać posłuſzeństwa, a tak Hollandya przeciw własnemu interessowi przykowaną była do przymierza z Anglią i Pruſsami, do ktorego niegdyś pruskie one przymusiły woyska. Tym ſposobem narod ten niemiał wolności zostać neutralnym podczas tey woyny, za każdym ku neutralności krokiem Milord Aukland zatrzymywał go; przymuſzaiąc aby wſzędzie działał stosownie z Anglią. A tak woyna między Francyą i Anglią musiała koniecznie pociągnąć za sobą woynę z Hollandyą, chociażby był Dumouriez przez zgwałcenie formalności nie przyſpieſzył wy-

buchnienia iey, a upadek Hollandyi byłby skutkiem iey chociażby Francya zwyciężoną została.

Coż wreszcie celem iest Anglii w całey tey woynie? Czy przywrocić razem z Fryderykiem Wilhelmem ołtarze religii katolickiey? czy z Rossyą przymusić Francuzow do przywrocenia monarchii? Zapewne ani pierwsze ani drugie. Żadne mocarstwo nie żąda bardziey nad Rossyą i Anglią, aby Francya została rzecząpospolitą, kraiem zamieszania, i siedliskiem anarchii. Lecz Anglia od wiekow ieden tylko cel ma, iedno żądanie, to iest wyłączne na wszystkich morzach panowanie. Już od iednego wieku Anglia nie boi się Hiszpanii na Oceanie. Portugalia ktora niegdyś dawała prawa obydwom Jndyom, dziś tylko iest posłuszną Anglii assystentką. Hollandya dawno iuż z potężnego morskiego mocarstwa spadła do stanu szczegulnie handlowego. Szwecya i Dania ani poiedynczo, ani złącznie niemogłyby się na morzu mierzyć z Anglią. Francya tylko więc sama mogłaby Anglikom zaprzeczać panowania na morzach, a nawet i nad tą mia-

ła Anglia w tey ostatniey wieku połowie niewątpliwą wyższość. Pełna gniewu za daną Amerykanom pomoc, chce te powiększyć przewagę, zniszczyć morską Francyi potęgę, opanować possessye Hiszpańskie w Indyach, Hollenderskie zaś i Portugalskie poddadzą iey się bez wystrzelenia. Panowanie powszechne na morzu łatwieyszym iest do dopięcia niż panowanie powszechne na lądzie. Raz wszedłszy w posiedzicielstwo tych osad, niemoże stracić ich, chyba będąc attakowana okrętami. nie będzie miała do walczenia z ogromnemi flottami, dosyć iey będzie pilnować portow gdzie okręty mogłyby bydź budowanemi, i palić ie na warsztatach. Z powszechnego na morzach panowania nastąpi naturalnie monopolium całego morskiego handlu, i zgromadzenie wszystkich bogactw świata do skarbcow angielskich. W ten czas Anglia niemiałaby potrzeby utrzymywać osad w czterech częściach świata, dosyć iey będzie utworzyć nowy akt nawigacyi, zakazuiący wszystkim narodom płynąć do Chin i Hawany, a tym samem ze wszystkich Europey-

skich portow porobić angielskie faktorye i wszystkich Europeyskich negocyantow porobić z swemi buchhalterami i kramarzami: wtedy Anglia mogłaby dla całey Europy stanowić dowolną cenę cukru, kawy, herbaty, korzeni, drzew farbierskich, śledzi, wielorybow, bawełny, i t. d. Nareszcie zubożywszy całą Europę mogłaby nayokrutnieyszą nad nią wykonywać tyranią, — tyranią łakomcow kufry złotem napełnione posiadaiących.

O toż to, Europeyczykowie! dumne i łakome Anglii proiekta, ktorych skutek bardżoby was drogo kosztował, i ktorym wy dla tego wczesne położyć winniście granice. Anglia na wieki będzie miała tę samę wściekłą chuć wzrastania, ktorą iawnie pokazała, gwałcąc wszystkie prawa narodow w 1672. i 1780. naprzeciw Hollandyi, w 1718. przeciw Hiszpanii, a w 1756. przeciw Francyi. Te przykłady często powtarzane, dowodzą iak Anglia swe zaczyna woyny, że nieprowadzi ich obyczaiem mężnego kawalera ktory nieprzyiacielowi swemu posyła wyzwanie, ale niespodziewanym napadem; teraźniey-

ſza zaś woyna dowodzi, że wſzystkie śrzodki są dla niey oboiętnemi.

Jakim to ſposobem tyle przestępstw prawa narodow mogło dotąd bydź powtarzanemi bezkarnie? Oto dla tego, że polityka narodow niewzniosła się ieſzcze do uczucia sławy i ſprawiedliwości, ale obraca się podług zimney rachuby momentalnego bardziey zysku iak trwałych i wiecznych korzyści. W cywilney ſpołeczności strzeglibyście się wſzyscy i odłączali od człowieka, ktoryby uwalniał się od kochania ludzi i od wzaiemności moralnych obowiązkow w cywilnym życiu egoista, ktoryby zawſze i wiecznie był egoistą, bardzoby źle swoy pielęgnował egoizm. W wielkiey zaś narodow ſpołeczności właśnie przeciwnie dziele się. Państwo zawſze do gwałtowności skłonne znayduie łatwiey ſprzymierzeńcow, a niżeli inne ktore niewzruſzenie do pokoiu i ſprawiedliwości przywiązanym iest.

Polityka Anglikow zawſze będzie polityką lichwiarzow, handlerzow zboża, przekupniow i monopolistow, ktorzy nieustannie w swoich rachuią kanto-

rach, iakby mogli miedzy ludźmi ſprawić zatrudnienie, dla powiękſzenia lichwy. Położenie wyspne Anglii natchnęło iey naturalnie tę politykę, a inney też nie maſz z którąby korzystać mogła mieſzaiąc się w kłotnie lądu.

Europa czuwać na to powinna, i oznaczyć dla Anglii linią, ktoreyby duch iey monopoliczny przestąpić więcey niezdołał. Ale Europa ktora wſzędzie wolną zostać zechce, skoro tylko Francya przeważać zacznie morską Anglii siłę, zabroni podobnież Frańcyi aby sobie na mieysce Anglii nie przywłaſzczała panowania na morzach. Boiſsy d' Anglas niewyczerpał ze wſzystkim przedmiotu, i ia niewyczerpałem go rownie.

ROSSYA.

„ Rossya, powiada mowca nasz, iest
„ to ta druga potęga, ktorą światu
„ donieść należy, iest to niszczący
„ strumień ktorego wylew wstrzymac
„ potrzeba. Ona tylko sama z An-
„ glią korzystała dotad z nieszczęść
„ powszechnych, i błędow koali yi.
„ Rossya dąży do panowania na ziemi,
„ rownie iak dumny Albion chce roz-
„ kazywać morzu. Czy niepamięta-
„ cie ludy, że napady Gotow i Wan-
„ dalow wywrociły Rzymskie pań-
„ stwo choć lepiey spoione i potężniey-
„ sze od was było? Od 60 lat Rossya cy-
„ wilizuiąc grubiiańsko barbarzyńskie
„ swoie narody, zachowuiac dziką siłę a
„ nawet zbogacaiac się z sztuk i tak-
„ tyki teraźnieyszey upokorzyła iuż
„ Chinczykow, założyła osady na
„ brzegu Ameryki, przebyła Kaukaz,
„ podbiła Georgią, na część Perssyi na-
„ łożyła swe prawa, uiarzmiła Koza-
„ kow, zniszczyła Tartarow, podbiła
„ Krym, podzieliła Polskę, zastra-

szyła

„ ſzyła państwo Ottomańskie, zbun-
„ towała Grecya i zagroziła Konstan-
„ tynopolowi. Trzebaż przypominać,
„ że bataliony Moskiewskie trzymały
„ iuż Berlin, i że bez nieprzewidzia-
„ nego dziwactwa Piotra III zniſzczy-
„ ły by były aż do imienia potęgę Pru-
„ ską? Czyliż niewidzi Europa, że dum-
„ na Katarzyna, robiąc czcze emigran-
„ tom obietnice, zapalaiąc nienawiść
„ xiążąt Niemieckich przeciw wolności
„ Francuzkiey, umiała wplatac rywa-
„ low swoich w woynę, ktora ich niſzczy;
„ aby zdobyła Polskę, i utworzyła so-
„ bie przez to wrota do rzeſzy Nie-
„ mieckiey. Wiem że można bezpiecz-
„ nie powiedzieć, iż państwo Rosſyyskie
„ iest kolosſem o glinianych nogach, iż
„ zgnielizna poprzedziła w nim doyrza-
„ łość, że niewola tam gniezdząca się o-
„ deymuie wſzelką potędze iego stałość,
„ całą ſprężynom iego natężystość; że
„ iest niezmiernym, ale po więkſzey
„ części pustym, zbytkuiącym lecz ubo-
„ gim; że iuż nadto iest wielkim, aby
„ rządzonym bydź mogło; że rozſzerza-
„ iąc się przyſpieſza swoy upadek; że
„ każda zdobycz ktorą czyni, nowym

„ iest ku obaleniu iego krokiem. Zga„ dzam się na te prawdy: ale ten ol„ brzym niżeli się obali zgniecie was „ pierwey Duńczykowie, Szwedy, „ Niemcy, Prussaky, Ottomani: na wa„ szych dopiero upadnie rozwalinach: „ nie rozproszy się aż dopiero, gdy was „ spustoszy, rozpędzi, i zniszczy.„

Można ieszcze zgodzić się na tę część mowy, chociaż obraża występna stronność, z ktorą mowca opuszcza Prussy między mocarstwami korzystaiącemi z powszechnego nieszczęścia.

Przeczyć nie można, że rownie wielkim iest niebezpieczeństwo, ktore lądowi z strony Rossyi zagraża, większym nawet a nizeli to ktorym Anglia Oceanowi grozi. Łakome układy Anglii rozbić się muszą, skoro reszta Europy pomagać iey przeciw sobie samey przestanie, gdy Europa przepisze Anglii granice na ktorych drapieżność iey względem Francyi zastanowić się ma, i gdy w przypadku nieposłuszeństwa zostawi Francyi wolne ręce końcem przymuszenia Anglii do sprawiedliwości i umiarkowania. Niech tylko Europa wroci lądowi pokoy, w

ten czas podług okoliczności będzie mogła lub zostać ſpokoynym widzem walki na morzu, lub przyſpieſzyć skutek iey bez wielu usiłowań.

Lecz co innego iest z niebezpieczeństwem, ktorym Europie grozi od wschodu niezmierne Rosyi państwo:

To państwo ktore więcey obeymuie kraiow, a niżeli ich cały ma xiężyc, wewnątrz naynieſzczęśliwſzym iest w Europie państwem. Rozległość iego tak obſzerna ſprawuie, iż protekcya i działanie monarchy niemogą wpływać osobiście na poddanych, iż niemogą wnikać w ſzczegulnostki wykonywania praw. Przedmioty rządu państwa tego tak są rozliczne, iż życie nayczynnieyſzego monarchy zaledwie wystarcza do kierowania niemi w ogole. Każde weyrzenie w ſzczeguł odrywa monarche od potrzebnieyſzego w całość wglądania; każda negocyacya obca, każda woyna przeſzkadza mu, iż niemoze ulepſzać wewnętrznego rządu i posuwać cywilizacyi tylu rozpierzchnionych narodow. Ta mnogość intereſsow wskazała potrzebę prawa, ktore wewnątrz Rosyi samym tylko

naczelnikom pisywać bezpośrzednie do Jmperatorowy dozwala. Tym sposobem lud zawsze iest zupełnie odłączonym od swego monarchy i obrońcy, poddany wicekrolom, wykonywanie zaś praw zbyt w osnowie swoiey niedokładnych i rząd państwa zawisły całkiem od ministrow i przełożonych nad departamentami, z ktorych każdy działa w swym wydziale iak monarcha. Rząd cały prowincyy zawisł ieszcze ściśley od gubernatorow i satrapow, ktorzy wszechwładnemi są w swoich Guberniach; a oszczędzaiąc sobie tych co iakikolwiek do dworu wpływ maią lub wspieranemi są przez przełożonych departamentowych, zdzieraią i uciskaia resztę mieszkańcow. Coż ztąd dla kupca Jrkuckiego, lub dla właściciela nad brzegami ieziora Baikal, iż Katarzyna pragnie dobra poddanych swoich, i że iest gorliwą o sprawiedliwość i ludzkość? Ludzie ci imieniem tylko są poddanemi Katarzyny, niemaią żadnego z nią stosunku, chyba że imię imperatorowy czytaią pod drukowanemi prawami, lub że słyszą wzmiankę iey w publicznych modlitwach, albo

iz wiedzą że Katarzyna niekiedy nadaie im krolow, od ktorych złego lub dobrego charakteru zawisła ſpokoyność ich i bezpieczeństwo.

Niewola nazwana subordynacya, sama iest tylko rękoimią iedności obſzernego tego państwa. Monarcha niemoże znać iak tylko naybliżſzych tronu ministrow. Bezpieczeństwo iego zawisło od ich posłuſzeństwa, ci znowu zaufać rownie muſzą posłuſzeństwu innych zaraz po sobie następuiących, i tak stopniami od monarchy aż do ludu posłuſzeństwo naypierwſzym i iedynym iest obowiązkiem. Ludzie na wyżſzych stopniach, roztargnieni poniekąd rozrywkami zbytkuiącego dworu, ledwie potrzebne znayduią momenta do dania interesom ogulnych prawideł, niemaiąc ſposobności zamyślania się nad wyiątkami. Tak posłuſzeństwo wſzędzie ślepym staie się, i w niewolą się obraca. Przez to rząd ten iest zupełnie woyskowym i stan swoy cywilny na podobneż dzieli klaſsy iak woyskowy. Nie iest nawet podobną dla monarchy rzeczą, aby w tak obſzernym państwie niewolą tę osłodzić

mogł. Rozciągłość władzy iego iest tak wielką że każda cząstka iey, ktorą komu innemu powierza, zawsze wielka zostaie władzą. Ztąd wznosi się wiele stopniow samemu monarsze niebezpiecznych, ktore przymuszaią go do patrzenia przez szpary na wiele szczegulnych błędow bardzo krzyczących, aby tylko zachował iednostayny bieg całości. Waha się on ustawnie miedzy wszechwładztwem i niemocą.

Takowym sposobem łatwiey było Katarzynie obalić Polskę, niż obszernym swym państwom nadać dobrą praw xięgę.

Od trzydziestu lat zna Europa i dziwi się nad wyszłą od imperatorowy do utworzenia xięgi praw, ktora chociaż wiele obeymuie kart wyiętych co do słowa z Montesquieu i innych, przez sam iednak wybor i złączność obcych materyałow czyni honor rownie sercu iak i światłu iey. Lecz od 30. lat niemogła imperatorowa z całą swoią potęgą przyyść do wykonania chwalebnego tego układu. Przełożeni nawet departamentowi nie są tak skoremi w wykonywaniu podobnych przedsięwzięć,

iak w podbiianiu sąsiedzkich narodow. W tamtych osobisty interes ich traci, w tych zaś niemoże iak tylko zyskiwać.

Despotyzm — chroniłem się dotąd wyrazu tego, abym nie popadł zarzutowi nienawiści, lecz władza woyskowa, ktora sprężyną iest Moskiewskiego rządu w czymże od despotyzmu się rożni? — Ten despotyzm, niszczy, wysusza, i wyludnia tak daleko, iak berło iego zasięga. Wszędzie gdzie tylko wymknąć się z pod niego może człowiek, ucieka, i nieobawia się bezmierny nawet przebywać Ocean dla unikn ienia iego, i doyścia pod słodkie Filadelfii panowanie. Ten sam więc despotyzm, ktory z iedney strony obszerną Rossyą pod iednym utrzymuie berłem, iest z drugiey źrzodłem wyludnienia iey, zawadą iey cywilizacyi, a zatym fundamentem wewnętrzney słabości.

Z wszystkich tych uwag nad wewnętrznym Rossyi stanem następuie, iż byłoby to wielkim nieszczęściem dla rodzaiu ludzkiego, dla nauk, i dla wszystkich potrzeb pokoiu, gdyby pań-

stwo Rossyyskie daley się iefzcze rozciągać miało. Prowincye iego położone nad brzegami baltyckiego morzą, Inflanty i Estonią, ktore przez handel swoy nayludnieyfzemi bydź powinnyby, i ktore niemi kiedyś były, nie obeymują dzisiay na mili kwadratowey iak połowę liczby, ktorą tam znayduiemy w Kurlandyi lub Prussach. Krym w srzodku dzisieyfzego wieku rachował 400,000 odważnych i maiętnych mieszkańcow, w trzy lata po obięciu go przez moskali nieznaydowało się tam iak 20,000. żebrakow. Coż więc są za skutki podobnych podbiiań? Nie daią żadney zdobywaiącemu korzyści, bo 4. tysiące familiy żebrakow i hultaiow niepowrocą nigdy wydatkow, ktore kosztować będzie obrona possessyi Krymu. Z tym wszystkim Krym został zniszczony.

Tego samego roku, ktorego konfederacya Targowiedzka wezwała zdrądliwie Moskali do swoiey oyczyzny, w przod nawet niżeli ta konfederacya sprowadzić ich do Warszawy mogła, z samey tylko Warszawy wywędrowało dwanaście tysięcy mieszkańcow, powiękfzey części do Saxonii i do Austryi;

a od czasu iak Tamerlan Suwarow gniezdzi się na tronie Piastow, i mieszka w ich zamku, ludność Warszawy niewynosi połowy ile wynosiła podczas szczęśliwego czteroletniego seymu, Praga, owo przemyśle i kwitnące przedmieście zostało cmentarzem 22,000. ludzi wyrzniętych niewinnie, ktorych zwłoki wołaią zemsty.

W przeciągu czterech lat od 1788. gdy Polacy myśleli o szczęściu, spokoyności, sprawiedliwości, i wolności, przybywało codziennie do Polski ludzi, ktorzy uciekali od wschodu przed knutami, a od zachodu przed kiymi. Skoro Moskale zakrwawioną broń swoię zwrocili ku Polszcze od granic Tureckich, Polacy nawet uciekali z swoiey oyczyzny wystawioney na zniszczenie, szukaiąc schronienia pod sprawiedliwym i dobroczynnym Austryi berłem.

Polska, ktora trzydzieści millionow ludzi żywićby mogła, nie miała ich przed ostatnim podziałem iak ośm millionow. Były to skutki spustoszeń, ktore w ostatnim wieku Szwedzi, a w teraźnieyszym Moskale tam poczynili. Jeżeli podział teraźnieyszey u-

trzyma się, ludność Polski w dziesięć lat przez połowę zmnieyszy się, i w ten czas Polska nie będzie dostarczać więcey tey mocy i dochodow ktorych potrzeba na obronę wielkich iey granic, bo bogactwo Polski zależy na rolnictwie ktore rąk i pokoiu wymaga: Rząd więc Moskiewski zamieni Polskę w pustynią, i żadnego z niey niebędzie miał użytku. Gdyby zaś Rossya podług innych chciała Polską zarządzać prawideł niż swoie dawnieysze kraie, zniszczyłaby iednostayność rządu swoiego, i niedługoby mogła utrzymac Polskę. Bo tylko wyniszczona, i że wszystkich o swą wolność zazdrosnych ludzi ogołocona Polska posłuszną będzie żelaznemu gubernatorow Rossyyskich berłu. Mało więc korzyści mieć będzie Rossya z Polski, tym bardziey iż krol Pruski uboży ią z druiey strony uciskaiąc i zatrudniaiąc iey handel.

Nie pomnoży podbiciem Polski Rossya zniszczonych swych skarbow, i owszem wydatki na zachowanie tey zdobyczy przewyższą dochod z posiedzicielstwa iey. Hollandya i Genua ktore podczas dzisieyszego panowania porzycz-

kami wſpierały Roſsyą, nie będą iuż dostarczać więcey. Potrzebą i niedostatkiem będzie przymuſzona Roſsya ſzukac innych zdobyczy. Będzie ich ſzukała koſztem Turkow, a Rzeſza Niemiecka nadgrodzi pomoc krola Pruskiego. Niemoż Roſsya opanować Konstantynopola, poki pewną nie będzie iż Pruſsak zostawi ieyplecy wolnemi. Pruſsak zrobi to z ochotą, aby tylko Roſsya naznaczyła iemu Meklemburg, Hamburg, kray Hannowerski, Westfalią, xiestwo Brunswickie, i Saxonią, a ta donacya więcey Roſsyi koſztować nie będzie, iak niegdyś Oyca świętego koſztował podział Jndyow między Hiſzpanią i Portugalią.

Drugie nieſzczęście, ktore dla Europy z nazbyt wielkiego państ Roſsyyskich rozszerzenia wynikłoby, iest okropny wzrost niegodziwości. Duchem wszystkich tych ludzi przysyłanych z Petersburga dla uciskania i rządzenia narodow iest okrucieństwo, pycha, wiarołomstwo, łakomstwo, namiętność do gry, lubieżność, i rozwiozłość. Odtąd iak ambaſsadorowie Roſsyyscy panować zaczęli w Warſzawie, narod

ucierpiał więcey przez zepsucie obyczaiow, ktore tam rozſzerzyli, a niżeli przez inne ich intrygi. Rządzili przez zepsucie i przemoc, ich było obowiązkiem oddalać od intereſsow wſzystkie umysły odważne, stałe w przedsięwzięciach, wzniesione nad podłą chęć złota, tytułow i wstęg: oni starać się musieli aby na seymach reprezentowali narod gracze, oſzusty i zdraycy, aby ten ostatni odrzut narodu przechodził przez seymy do dykasteryow i kommiſsyy. Tym ſposobem młodź Polska niewidziała inney drogi do bogactw i honorow, iak przywiązanie do Rośsyi; — ale co za przywiązanie? o to to, ktore w każdym momencie gotowe iest poświecić źle obrachowanym intereſsom Rośsyyskim całą powinność honoru i miłości oyczyzny, czynić popis łatwości ſzumnych słow, a pod tą brzmiącą wymową ukrywać czynione usiłowania do zamordowania oyczyzny. Tak tedy dzielne ambaſsadorow Rośsyyskich starania ſprawiły w Polſzcze, że wstega błękitna oznaczała czesto udoskonalonego zbrodniarza, ponsowa zaś początkowego ucznia. Wſzyscy walni Pola-

cy ktorzy utworzyli konstytucyą 3. maia, niechcieli dla tego przyiąć orderow, ktoremi chciano nadgrodzić ich, i ieſzcze na końcu ostatniego Grodzieńskiego seymu młody xiąże Sapieha pogardził błękitną wstęgą, o ktorą mu się ambaſsador Siewers wystarać oswiadczył, odpowiadaiąc iż iey nigdy nosić nie będzie.

Gdzie tylko więc rozciąga się berło Roſsyyskie, rozprzestrzenia wſzędzie zniſzczenie, wyludnienie, i upadek moralności. Dla rozſzerżenia tey nędzy ſposoby oboiętnemi są, używa ich wſzystkich Roſsya aby tylko wpływać mogła do wewnętrznego rządu państw sąsiedzkich. Zakon Jezuitow nienawistnych wſzystkim katolickim monarchom utrzymuie się i iest protegowanym w Mohilowie. Wſzystkie rozruchy ostatnie w Szwecyi były poddmuchiwanemi i wſpieranemi przez Roſsyą. Przez pòł prawie wieku wyraźnie rządziła Roſsya dworem Duńskim przez konwencyą wyraźną i podſzczuwanie nieufności przeciw Szwecyi. Upokorzyła zmarłego krola Pruskiego w ſprzeczkąch iego z miastem Gdań-

skiem. W Polszcze protekcya grekow nieunitow wieczorym była pozorem napastowania tego państwa. W 1767. xiaże Repnin ambassador Rossyyski ośmielił się nazwać swoią monarchinię: *Imperatorową grekow wszystkich państw wschodnich i xięstwa Kurlandyi.* Dziesięć lat temu iak Rossya nominowała biskupa greckiego na Ukrainie Polskiey. Podczas ostatniego czteroletniego seymu popi greccy poburzyli chłopstwo greckie do wyrzynania katolickich swoich panow, i wiele familiy szlachty katolickich straciło życie opłakanym sposobem przez te podszczuwania. Ustawnie nadsuwaią gubernatorom (hospodarom) Mołdawskim i Wołoskim, iż obowiązkiem ich iest iako xiążąt Greckich przenosić protekcyą dworu imperatorskiego nad protekcya mahometańskiego. Oswobodzenia chrześcian Greckich od poddaństwa monarsze mahometańskiemu iest także pozorem do dawania protekcyonalnych listow Montenegrynom; do zbuntowania Morei i podbicia Konstantynopola. Dla łatwieyszego napadnienia na to państwo od strony Archipelagu, dawno iuż

dwor Petersburski targował się z Paolim o wyſpę Korsykę. Nawet poddanym greckim Austryi prąwią ustawnie ich popy, iż zgrzeſzą przez posłuſzeństwo monarſze katolickiemu, skoroby podała się pora mieć monarchę własney religii. Przed dwiema laty, gdy Pruſsak przywiązał się tak mocno do Roſsyi dla nabycia znaczney części w drugim Polski podziale, stronnicy Pruscy w Polſzcze zaczęli twierdzić głośno, iz Roſsya opanuie Gallicyą, iako dawną część Roſsyi, i przez wielu zamieſzkaną Grekow.

Już od Piotra I. pnie się Roſsya aby na mieyscu Francyi została gwarantką zastarzałego pokoiu Westfalskiego, i zyskała prerogatywę panowania na Ratysbońskim seymie. W ostatniey woynie Bawarskiey, Roſsya oświadczyła iawnie, iż każda odmiana w Niemczech nieskończenie ią intereſsuie i że ona, (ktorey zdobycze od tysiąca do trzech tysięcy mil kwadratowych wynoſzące obcemi są względem rownowagi Europeyskiey) oboiętnie patrzeć niemoże nad odmiana w rownowadze Niemieckiey przez nabycie

kilkaset mil kwadratowych, ktoreby Austrya zyskała. Udało się w ten czas Rossyi przez błędną i niebardzo chwalebną politykę Prus, iż została gwarantką pokoiu Teszeńskiego, i iuż odtąd głupi lub płatni professorowie Niemieccy nauczaią że pokoy Westfalski potwierdzony pokoiem Teszeńskim powinien podpadać gwarancyi Rossyyskiey dla tego, że iey Teszeński podpada. Przed kilką miesiącami landgraf Hessenkaselski starał się w zgromadzeniu niemieckich xiążęt, na ktore wielu z nich do Wilhelmsbadu nadaremnie zaprosił, wciągnąć formalnie Rzeszę aby żądała od imperatorowy gwarancyi konstytucyi Niemieckiey; graf Romanzow poseł akkreditowany od dworu Rossyyskiego przy cyrkule Renu był przytomnym temu zgromadzeniu; teść zaś młodey xiężniczki wielkiey ktory sam z landgrafem składał to wielkie zgromadzenie, obowiązał się przesłać imperatorowy rezolucye iego.

Rossya użyła dzielności swoiey, a nawet obietnic, ktorych nigdy uiścić niemyśliła, aby tylko związac monar-

chow Europeyskich przeciw Francyi Sama Rossya z pomiędzy mocarstw podczas tey woyny uznała brata Ludwika XVI. reientem, a drugiego jenerałem lieutnantem Francyi, sama tylko przy nich akkredytowała ministra. Dotąd prawo i zwyczay chciały aby cudzoziemiec słuchał praw tego tylko kraiu gdzie się bawi, a gdy tam sadowi się aby wykonał przysięgę monarsze i prawom kraiowym. W Rossyi przeciw zwyczaiom kazano aby osiadli tam Francuzi wykonali Ludwikowi XVII. przysięgę, nawet w Polszcze przemoc Rossyyska przymusiła Francuzow dawno ieszcze przed rewolucyą tam osiadłych, a nawet dawno na wierność Polszcze przysięgłych do takoweyże przysięgi, ktorey im dzisiay znowu wyprzysięgać się każą. I przez to Rossya pomogła też koalicyi krolow przeciw Francyi.

Jakich zaś okrucieństw nie pozwalaią sobie Moskale w swych woynach? Jeżeli nie robią wszędzie powsze hney rzezi tak iak w Oczakowie, Jzmailowie, i Pradze tedy Europa o tyraństwach, ktore popełniaią w Pol-

ſcze i w Turczech dla tego tylko niedowiaduie się, że ięzyki tych dwoch kraiow nie są powſzechnie znaiomemi; znaczna liczba nieſzczęśliwych mimo woyny zrobionych kalekami z powodu konfederacyi Barskiey, z ktorych wielu wleką ieſzcze do dzisiay życie przedłużaiące ich nędzę, patrzą tylko na wſpołziomka swego wzruſzonego litością: liczby zaś Polakow zagnanych na Syberyą, ktorzy z tamtąd nigdy do swey nie wrocą oyczyzny, zrachować nawet niepodobna. Jednakże okrucieństwa woysk Roſsyyskich nie są zupełnie nieznanemi Europie, bo nie iedna znayduie się historyczna xiążka, ktora wzmiankuie, że w woynie siedmioletniey kozacy piekli w Pomeranii xięży i kobiety dla wyciśnienia z nich pieniędzy. Niepodobna nawet iest: aby Moskal woiował bez rabunku i kradzieży. Nadto źle iest płatnym, żołnierz na cały rok niema całych dwunastu rublow, czyli czterech dukatow. Ta płaca niedaie mu na dzień ani dobrego groſza na iego gorzałkę. Rzadko mu pozwalaią zarabiać sobie dzienną pracą, a nawet rzadko dostaie roboty, bo ma

reputacyą złodzieia. Sama mu więc tylko pozostaie kradzież, a officyerowie ktorzy sami lubią rabunek, nie tak karzą za kradzież iak bardziey za niezręczność w daniu śladu do przekonania o niey.

Nigdzie oboiętność polityki Rossyyskiey w obieraniu śrzodkow podczarnieyszemi nieukazuie się kolorami iak w postępowaniu iey w Polszcze. Od dawna tam iuż Rossya przez pomoc i wyraźne Prus potwierdzenie, oraz przez niebaczność lub źle zrozumiane pozwolenie przeszłych monarchow Austryackich, samodziercze wykonywa panowanie. Gdyby pod tym rządem Polska iakieykolwiek była używała spokoyności i bezpieczeństwa, znosiłaby była ieszcze długo to iarzmo, z łatwością byłaby zrzekła się prożności stanowienia iakieyś wagi w politycznym Europy układzie. Ale iarzmo to ambassadorow Rossyyskich oburzało ludzkość. Dwor ich ustawnie był napełniony ludźmi nayzepsutszemi z pomiędzy Polakow; ci podli nikczemnicy ktorzy oddali się ambassadorowi przez potrzebę, byli nienasyconemi, kto zaś

niemogł upodlić się aż do szukania protekcyi ambassadora Rossyyskiego, niemiał bezpieczeństwa ani dla swey osoby, ani dla swego maiątku. W 1793. hrabia Judyt Mostowski wrocił z Paryża, prezentował się za swoim do Warszawy powrotem jenerałowi Jgielstrom, ktory w ten czas był tylko kommendantem woysk, odebrał od niego mocne przyrzeczenie zupełnego bezpieczeństwa: w kilka niedziel ambassador Siewers znayduiący się w ten czas w Grodnie dla kierowania seymem, kazał go na taiemne doniesienie zaaresztować przez kozakow w nocy w dobrach iego razem z wszystkiemi officyalistami ekonomicrnemi, z służącemi, a nawet i włościanami; tych ostatnich dla tego aby listow panu swemu nie nosili. Rewizya papierow iego nie dostarczyła nic, coby źle mogło bydz tłumaczonym przez Moskali pragnących znaleść powody oskarżenia; w cztery miesiące zdięto areszt pod warunkiem aby Mostowski nayprzyiemnieyszy i naymilszy człowiek podpisał zapewnienie, iż zawsze brzydził się prawidłami iakobinow, i zawsze niemi

brzydzic się chce. Takowe samowolne aresztowania powtarzane były codzień w Polszcze. Żaden stan ani ranga oszczędzonemi niezostały. Upodobanie ambassadora było iedyną przyczyna ktorą dawano, skoro wywłoczono z łożek i wywożono szanowne osoby. Wiele ich zniknęło, wiele wygnanemi z Polski zostało. Wszystko to wykonywało się przez żołnierzy Rossyyskich. Ambassador Siewers urągał się z konsula Francuzkiego Bonnot, gdy ten iuż z iego rozkazu był zaaresztowanym, i posłał go do Schlüsselburga, gdzie dotąd ieszcze ścisłe ma więzienie. Wszystkie te gwałty działy się przed świętym powstaniem jenerała Kościużki. Milczę o tym co się dziś dzieie.

Całe więc Rossyi postępowanie dowodzi, iż to iest mocarstwo, ktorego wzrost nie takby iuż nas ogołacał z kawy, herbaty, i iedwabiu, iak wzrost Anglii, ale niosłby zasobą barbarzyństwo i nędzę. Cała zatym Europa łączyć się powinna dla zastanowienia postępow Rossyyskich.

Ale iest to zamilczeć ktore wydaie się iakby oszukać Europę zamierzało, gdy Boissy d' Anglas wywołuiąc przeciw Rossyi powszechną nienawiść, niechce teyże podać owego satellitę Rossyi, bez ktorego ona nie mogłaby swoich wykonywać łotrostw, ktoremu daie cząstkę w każdey grabierzy, i ktory iuż więcey bez protekcyi Rossyi utrzymywac się nie może.

P R U S S Y.

To, czego Boissy d' Anglas gwałcąc prawdę i uroczyście obiecaną rzetelność niechciał zrobić, to ią wykonam. Roztrząsnę:

Dla czego dwor Pruski w mieszał się w woynę przeciw Francyi?

I na iaki z strony Europy zasługuie sza unek?

Tu pewny przerywa mi Prussak, ktory niedawno użył na złe imienia reprezentanta Sieyes, ułożył mowę przez tego niby reprezentanta mianą w iako-

weyśiś taiemney deputacyi, i tam wprowadza tegoż mowcę iakoby pytaiącego się: Francya iestże w woynie z Prussami? Pytanie bardzo śmieszne, rownie iak ow wyraz Lucchesiniego, ktory podług doniesienia ministeryalney gazety podobnież chciał wmowić w Wiedniu, iż Prussy właściwie mowiąc nie są w woynie z Francyą. Bez wątpienia są w niey Prussy. Dwor ten wmięszał się w woynę przeciw Francyi nie będąc do niey wyzwanym. On ią poddmuchnął. On iest stroną zaczepiaiącą. On wyraźnie Francyi wydał woynę.

Zaraz po konferencyi w Pilnitz, hrabia Goltz minister Pruski w Paryżu żądał, aby krol Francuzki wypuszczonym natychmiast został na wolność, inaczey krol Pruski zwiaże się przeciw Francyi z wszystkiemi monarchawi Europeyskiemi dla mszczenia się za każdą obraze popełnioną przeciw wolności osob lub godności krola i iego familii: oświadczył ieszcze iż krol Pruski nie uzna żadney inney konstytucyi iak tylko te, ktora krol Francuzki po odzyskaniu wolności swoiey

dobrowolnie i bez żadnego akceptować będzie przyimiotu. Po każdey nocie ministra Austryackiego następowała nota ministra Pruskiego, dla upewnienia że obydwa dwory w zupełney zostaią zgodzie względem prawideł deklaracyy swoich.

Jenerał Bischofswerder był zaraz potym posłany do Wiednia aby nakłonił zbyt ostrożnego Cesarza Leopolda do przyſpieſzenia woyny, i dwor Pruski zrobił z Angielskim konwencyą iawnie przeciw Francyi wymierzona.

Skoro tylko Francya wydała woynę Austryi, dwor Pruski ruſzył swoie siły, dał swoiego ienerała na kommendanta nayvyżſzego, sam krol poſzedł osobiście do armii, chciał odprawić tryumfalny swoy wiazd do Paryża; sławny manifest xiażecia Brunświckiego, dzieło zupełnie Pruskie, ogłoſzone złącznie imieniem Cesarza i krola Pruskiego w Wiedniu nawet było zganionym.

W tym samym czasie dwor Pruski ogłosił i rozsiał pismo polityczne, ktorym wyraźnie wypał Francyi woy-

ne, pod tytułem: *Skrocony wykład przyczyn, ktore skłoniły krola Pruskiego do wzięcia broni przeciw Francyi.*

Gdy woyska Pruskie zostawały w niebezpieczeństwie w Szampanii, Prussa y obiecali opuścić koalicyą, z warunkiem aby Francuzi wolnego im pozwolili wyyścia. Pozwolono go. Krol Pruski, synowie iego, jeneralowie, i żołnierze, tyle ile ich tam było, uniknęli śmierci, zyskali wolnośc powrotu z Francyi, z kąd inaczey trudnoby im było wymknąć się. Ale zaledwie wyszli na wolność, zaprzedali się zaraz Rossyi za cząstkę nieszczęsney Polski, i następuiącego roku przedsięwzięli oblężenie Landau,

W ostatnim roku zawarli znowu traktat subsidyalny z Anglią. Prawda że go niedotrzymali, czyli iak Fox dobrze powiedział, posłali ostrożność i roztropność zamiast obiecanych woysk; prawda że ogulnie biorąc byli nieczynnemi przez całą kampanią przeszłą, i że po powrocie z Szampanii wyraźnie zaświadczali w paszportach dla statkow swoich, że one należą do prowincyi nie będących w woynie z Francyą, iednakże

Francya zawſze woyska swoie wielkim zastawiać musiała koſztem przeciwko 40,000. Prusſakow znayduiących się nad Renem.

Bezsprzeczną iest więc rzeczą że Prusſy są iedną z prawdziwych i mianowitſzych woiuiących stron, i gdy się czyta pisma, ktore rozrzucaią officyerowie Pruscy dla rozerwania się w tak prożniackiey woynie, tedy oni tylko wielkich w tey woynie dokazuią dzieł, oni przyczyniaią strat Francuzom, podług nich Austryacy tylko przeſzkadzaią im do wielkich zwycięztw; w tym zaś przypadku, iąkże wiele obowiązkow winni są Austryakom Francuzi?

Lecz dwor Pruski ma swóy ſzczegulny i właściwy ſposob bydź razem w przymierzu i w woynie, ſposob tak osobliwy, iż daleko użyteczniey iest mieć go nie przyiacielem, a niżeli przyiacielem.

Tam gdzie dwor Pruski robi przymierze, lub obiecuie przyiaźń i pomoc, tam on chce tylko zdradzić, zaczepić, i grabić. Tam gdzie wydaie woynę, tam chce rownie mieć tylko pozor nieprzy-

iaźni, aby swemu ſprzymierzonemu zaſzkodził, nie zaś nieprzyiacielowi.

Sprzymierzeniec dworu Pruskiego niemoże nigdy na iego ſpuścić się słowo, musi bydź zawſze ostrożnym, aby go niepodchwycił i nie zagrabił. Nieprzyiaciel Pruſsaka, nieſpodziewaiąc się od niego żadney pomocy, na żadną nie iest wystawiony zdradę, przeciwnie może bydź pewnym, że Pruſsak czeka tylko momentu aby na iego przeſzedł stronę, i lub iawnie swoich opuścił ſprzymierzeńcow, lub taiemnie przeciw nim działał.

Jeſzcze Fryderyk Wilhelm Elektor, ktorego Prusacy nazywaią wielkim, miał zwyczay z iedney na drugą przechodzić stronę, i zapominać zaraz co iednemu był winien, skoro mu tylko drogi większe ofiarował korzyści.

Dwor Pruski, i to iest iego taiemnica, chciał 'przez teraźnieyſzą woynę zerwać związki Francyi z Austryą, i uważać potym, gdzieby mogł stać się potrzebnym, aby zapłaconym został. Czyż nie iest położonym między Pol-

ską i Niemcami, gdzie z obydwoch stron iest co do dzielenia ?

Fryderyk II. był także fałszywym lecz nigdy gabinet Berliński na tyle nie rozpasał się wiarołomstw, ile ich teraz popełnia od ostatnich ośmiu lat.

Kiedy narody Europeyskie głosem deputowanego konwencyi narodowey maią bydź o własnych obiaśnionemi interessach, to głos ten żadnego niemoże wymagać zaufania, gdy wyłożywszy niebezpieczeństwa ktoremi Anglia i Rossya grożą Europie, zamilcza o zbrodniach ktore dwor Pruski w tak krotkim czasie popełnił przeciw ludzkości, wolności i bezpieczeństwu Europy.

Pierwsza w tym peryodzie wyprawa czyli zbrodnia była u iśnienie, gwałtowne Hollendrow w ich własności, silne przytwierdzenie przemocy Anglikow w tym kraiu. Nadmieniliśmy iuż że dwor Pruski w tym razie ośmielił się dać niebezpieczny przykład obcey siły niedozwalaiącey samodzielnemu państwu ułożyć swoy wewnętrzny rząd.

Dzisiay gdy gwałtowne systema bagnetami pruskiemi w Hollandyi ustanowione przewrociły zwycięskie Francu-

zow woyska, odkrył się iawnie ſposob, ktorym dwor Stathuderski rządził Hollandyą. Przeciw niewzruszonym prawom porwanemi zostały wielkie summy z świątyni Amsterdamskiego banku, marynarstwo kraiowe iest wcale żadnym, kaſsy admiralicyi wyprożnione i zadłużone. Czymże był Stathuder dziedziczny, ieżeli nie pierwſzym tylko stanu urzędnikiem? Pochodzenie iego od xiążąt Niemieckich, przymierze z domem Brandeburskim, czy odmieniać może obowiązki i odpowiedzialność iego? Gdy porzucał w tym czasie Hollandyą, miałże prawo wyprożniać urzędowe kaſsy? Zbieg z kraiu tego, oddawſzy władzę w nieprzytomności swoiey generalnym stanom, miałże on prawo robić w Londynie iakikolwiek czyn ważny imieniem narodu? On, co nigdy sam nie tworzył generalnych stanow, co zawſze był tylko poiedynczym ich członkiem, czy mocen był bez nich poddać w Londynie kolonie pod protekcyą Angielską?

Ale na kogo ſpada to wſzystko co nienawistnym iest teraźnieyſzey biedney Hollendrow sytuacyi, ieżeli nie

na krola Pruskiego? bez ktorego gwałtowności ieszcze w 1787. byliby Hollendrzy roztrząsneli sprawowanie ich rządu i ścieśnieli prerogatywy Stathudera. Komuż zaś służył dwor Pruski przez tę woysk swoich wyprawę? szczegulnie Anglii przeciw Francyi. Przez uciśnienie patryotow Hollenderskich ktorzy rzeczywiście na to piękne zasłużyli sobie imię, dwor Pruski burzył świeżo zawarte między Francyą i Hollandyą przymierze, ogołacał Francyą z iey wpływu do Hollandyi, w pływ zaś Angielski robił przeważaiącym. Postawił przez to Anglią w stanie, że przez swe porozumienia trzymała zawsze Hollandyą w niemożności bronienia się, a tak pomogł Anglii w tym ważnym kroku zbliżaiącym ią do panowania na morzach. Czyniłże to z polityczną dwor Pruski roztropnością? On ktory teraz codziennie powtarza, iż iest naturalnym Francyi sprzymierzeńcem? Każde iego żądanie pokoiu z Francyą iest wyrażnym sprzymierzeństwem z gwałtami iego popełnionemi w Hollandyi. Czyż szczerze starał się dwor Pruski o dobro Stathudera

i żony iego? i to nie. On powinien im był mocno wystawić, że ich interes zależy zawſze od intereſsu Hollandyi, że Stathuder chwały i bezpieczeństwa swego ſzukać powinien w wiernym wykonywaniu urzędowania swoiego w Hollandyi, i że przymierze z Francyą oraz udoskonalenie siły morskiey pożyteczniey ſzym nieskończenie było dla kraiu, niż przywiązanie się podłe do Anglii.

Po tym uciśnieniu Hollendrow nastąpiły inne daleko okropnieyſze wyprawy. Rewolucya w Leodyum wybuchnęła z podſzczuwania Pruskiego, potym zaś opuſzczono Leodeyczykow i wystawiono na wſzystkie klęski. Niderlandy katolickie zbuntowanemi były przez emiſsaryuſzow Pruskich. Minister Pruski akkredytowany przy insurgentach nadał buntowi charakter publiczny prawności, a jenerał pruski prowadził ich woyska przeciw monarſze ich. W konwencyi Reichenbachskiey opuścił dwor Pruski i sakryfikował Niderlandy.

Dwor Pruski posłał ludzi i pieniądze do Gallicyi i do Węgier dla zrobienia także rozruchow.

Anglia i Prussy, ktore zaraz po tym konwencya w Loo związały się ściśley, uwiedły Portę i Szwecyą do wydania woyny Moskwie. Gdy niedostarczało krolowi Szwedzkiemu pieniędzy ktorych mu przystawić obiecano, dwor Pruski usiłował wymodz na sprzymierzeńcu swoim Pomerania Szwedzką.

W ten sam czas groził iawnie dwor Pruski Polszcze iż na nią po nieprzyiacielsku napadnie, ieżeli ona z Rossyą sprzymierzy się. Pan Lucchesini minister Pruski w Warszawie niegadał cały dzień od rana do wieczora tylko o woynie przeciw Moskwie. Hrabiego Sztackelberga, ambassadora Rossyyskiego, ktory niegdyś bardzo dobrze przysłużył się dworowi Pruskiemu, tak daleko osobistemi urazami i ministeryalnemi zmartwił intrygami iż ten z Warszawy wyiechał. Krzyczał, hałasował, kiedy dowiedział się że Moskalowi w ktorey szynkowni przedano gorzałki. Pozwalał sobie nayzuchwalszych szkalowań przeciw wysokiey osobie Imperatorowy, aby ią uczynił nienawistną, aż poki Ignacy Potocki dzisiay przez Lucchesiniego nieszczęśliwy nie prze-

strzegł

strzegł go, iż nieprzystoi ministrowi publicznemu czernić osoby monarchow.

Dwor Pruski domagał się aby Polska zawarła z nim przymierze. Żądał aby Polska nadała sobie konstytucyą dla ukazania dworowi Pruskiemu na iakiey podstawie ma się łączyć z Polską. Dwor Pruski wezwał Polskę, aby zrzuciła wszelką Rossyi podległość, obaliła konstytucyą; ktora Rossya wsparta Pruską pomocą gwałtem w roku 1775. iey narzuciła, aby obaliła gwarancyą Rossyyską teyże konstytucyi. Kiedy mimo tych wszystkich nalegań wahała się Polska obrazić Rossyą, kiedy wystawiała dworowi Berlińskiemu że przyydzie czas, gdzie Rossya wolne mieć będzie ręce dla zemszczenia się nad Polską, wciśnienia iey na nowo cięższego ieszcze iarzma, w ten czas minister Pruski odpowiedział: „ Moy krol od tego was ubroni, Polska i Prussy ieden tylko maią interes, nie dosyć dotąd poznany. „ Już to nie z Hertzbergiem macie do „ czynienia , ia przekonałem krola, że interessa tych dwoch państw „ są doskonale złączonemi, że te dwa

„ państwa ściśle i stale ziednoczcne „ mogą wzaiemnie się zasłaniać, i o„ bydwa zrobić się niepodległemi od „ wszelkiey obcey przewagi. Prusy „ są mocarstwem, ktore przeciw wszel„ kiey napaści bronić będzie waszey „ niepodległości i całości, spieszcie się „ więc z utworzeniem sobie konstytu„ cyi, pozbądźcie się Rossyi, abyście „ ziednali sobie zaufanie Prus. „ Kończąc te perory dobywał zawsze z kieszeni listow krola swego na dowod że nie traktuie z ministrem Hertzbergiem, ale bezpośrzednie z samym krolem. Kiedy Polska ieszcze wahała się dla tego że Pan Lucchesini nowicyuszem ieszcze był w Dyplomacyi, i niektore głupstwa przez ktore on zaczął, oraz skłonność iego do fanfaronady osłabiały zaufanie w pięknych dworu iego obietnicach; w ten czas ziawił się minister Angielski, ktory mało mowił, ktory dotąd ieszcze nie wystawił sie na drukowanie iakowego pisma, i ktory przez swoie milczenie, oraz przez uprzedzenie, ktore mowi na korzyść Anglikow, znalazł wiecey wiary a niżeli wieczny maruda Lucchesini. Anglia,

mowił w ten czas Pan Hailes, w zupełney iest z krolem Pruskim harmonii, ściśle z nim złączona, włożyła mu za obowiązek teraźnieyſze iego względem Polski systema. Anglia także żąda wniyść w ściśleyſze z Polską związki, ale nie może zawierać z nią przymierza lub traktatu handlowego, poki niedowie się iaką sobie Polska nada konstytucyą, i czy przyymie ofiarowaną sobie z strony krola Pruskiego przyiaźń, za ktorey ſzczerość ręczy Anglia. Nie tak gadania nieskończone Lucchesiniego, nie tak krotſze Pana Hailes propozycye skłoniły Polskę, iak bardziey oczywistość prawidła, że stałe Prus do Polski przywiązanie, że nayściśleyſze ich połączenie się z dawną swoią Panią było dla Prus naylepſzym, nayſzlachetnieyſzym, i naykorzystnieyſzym polityki układem. Zniſzczyła więc Polska nieustaiącą radę przydaną krolowi przez dyktaturę Rosyyską, uwolniła się z pod gwarancyi Rosyyskiey, dokazała przez wspolną Prus pomoc że woyska Rosyyskie wyſzły z territorium Polskiego, ułożyła proiekt konstytucyi, pokazała go Londyń-

skiemu i Berlińskiemu dworom, zawarła 29. Marca 1790. obronne z Prussami przymierze, a 3. Maia 1791. ustanowiła swoię konstytucyą po hwaloną pierwey od Anglii i Prus. Na tych zatrzymała się Polska krokach upewniaiących niepodległość iey, opierała się stale wſzystkim naleganiom Pruskim, ktore ią daley nad to mądre i ſpokoyne systema wciągnąć chciały; bo podług rady i żadania dworu Pruskiego miała Polska drugą zrobić dywersyą dla Turkow, przez wpadnienie w Moskwę.

O to ſzosty artykuł traktatu przymierza 1790. między Polską i Pruſsami.

„ Gdyby ktorakolwiek bądź obca „ Potencya, chciała, pod tytułem iakichkolwiek poprzedniczych czynow „ i umow, lub ich tłumaczeń, przywłaſzczać sobie prawo mieſzania się „ w wewnętrzne rzeczypoſpolitey Polskiey lub podległych iey kraiow, interesa, w ktorymkolwiek bądź czasie i iakimkolwiek bądź ſposobem, „ tedy krol Jmci Pruski wda się zaraz „ przez nayskutecznioyſze *bona officia*

„ końcem uprzedzenia nieprzyiaciel-
„ skich krokow z powodu podobney pre-
„ tensyi. Lecz ieżeliby te *bona officia*
„ nie były skutecznemi, i z tego po-
„ wodu wynikły nieprzyiacielskie kro-
„ ki przeciw Polszcze, tedy Krol Jmci
„ Pruski poczytuiąc to za przypadek
„ przymierzem obięty, wspierać będzie
„ rzeczpospolitą podług obmowy IV.
„ artykułu ninieyszego traktatu. „ (to iest trzydziestu tysiącami woyska.)

Podległe Polszcze krainy, o ktorych w tym artykule 6. iest wzmianka, były podczas owego traktatu Kurlandya, Gdańsk i Toruń.

Z tey spokoyney i roztropney rewolucyi 3. Maia 1791. nic nie było taionego przed ministrami Angielskim i Pruskim, iak tylko dzień ogłoszenia iey i nominacya elektora Saskiego do tronu Polskiego. Cała Europa wie z iakim entuzyazmem przyiął narod Angielski te rewolucyą; panegieryki Burka więcey iey wstydu niż sławy czyniły, pochwały ktore ta przedawna dusza całym gardłem trwoniła dla konstytucyi Polskiey niespodobały się wałnym Polakom tym bardziey, że były

iedynie poświęconemi dla uniżenia Francyi przez porownanie obydwoch rewolucyy. Postępki iednak samego narodu Angielskiego były tym czulszemi, gdy w Londynie ustanowiono roczny rewolucyi Polskiey obchod, gdy składano dobrowolnie pieniądze dla wsparcia Polski w obronie iey wolności przeciw Rossyi, gdy zbierano ie w ten czas ieszcze, kiedy ministrowie Angielscy P. Burke, i dwor Pruski zdradzili iuż tę dobra sprawę.

Minister Angielski oświadczył w Warszawie, że nowa konstytucya Polska, zupełną znayduie dworu iego approbacyą i przyięcie.

Krol Pruski ktoremu nietylko iego sprawuiący interessa o niey doniosł, ale ktoremu oprocz tego extraordynaryyny deputowany Stanisław Potocki one kommunikował, pochwalił z tymże samym zapałem tę rewolucyą w danych rozkazach swemu sprawuiącemu interessa, oraz w słownych swoich upewnieniach danych hrabiemu Potockiemu, i w odpowiedzi swoiey napisaney do krola Polskiego. Wszedzie oświadczał, że ten decyduiący krok Polski był mu

nayprzyiemnieyſzym, nayzgodnieyſzym z iego życzeniami, że go zupełnie i doskonale potwierdza, że się z niego cieſzy i winſzuie go narodowi, że go kontentuie wybor ktory zrobił narod w osobie elektora Saskiego, cnotliwego xiążecia, dobrego sąsiada swego ſprzymierzeńca, że sam sobie winſzuie iż mogł w iakimkolwiek ſposobie przyłożyć się do wſparcia wolności i niepodległości narodu. Rozkazał swemu ſprawcy intereſsow aby te uczucia za każdym przyzwoitym zdarzeniem oświadczył w ſposob naywyraźnieyſzy i naymocnieyſzy.

Jeżeli te uczucia krola Pruskiego nie były ſzczeremi, iakiż cel przypisywać należałoby czczym słowom ktore podchlebiały Państwu na ow czas od Prus słabſzemu?

Przez czas wſzystkich czynności ktore zbliżały przymierze między rzecząpoſpolitą Polska i krolem Pruskim, minister iego Lucchesini negocyował o ustąpienie Gdańska i Torunia. W tey negocyacyi z rowną postąpił niezręcznością tak w obraniu momentow iako i w obraniu śrzodkow. Szanowni i do nie-

cia niepodobni mężowie Stanisław nałęcz Małachowski i Jgnacy Potocki czuwali nad to skrupulatnie, aby Lucchesini nie trafił przez przekupstwo do innych członkow seymu: nędzna piśmienna woyna, w ktorą Lucchesini wprowadził ministra Angielskiego Hailes dla wsparcia tey negocyacyi, niepodobała się wszystkim: a gdy Lucchesini po wielu kłamliwych ofiarach obiecał wreszcie że dwor Pruski wydrze Austryi Gallicyą, i one da Polszcze za Gdańsk i Toruń, to kuglarstwo dyplomatyczne wzbudziło tylko litość i sprawiło że wzruszono ramionami.

Konwencya w Reichenbach została skończoną: nieiedno wiary godne doniesienie uwiadomiało iż Lucchesini w negocyacyach tey konwencyi proponował Austryi, aby dworowi Pruskiemu pozwoliła nadgrodzić sobie z Polski koszta wyłożone na drażnienie Austryi, albo powtorny zrobić rozbior Polski. Ukazano w Warszawie sprawuiącemu interessa Pruskie naywiększe z tego powodu zadziwienie. W ten czas krol Pruski kazał mu iak nayusilniey okazać fałsz takowych wieści.

Nie mogę dosyć, (pisał Krol Pruski do hrabi Goltz *wyrazić WPanu zadziwienia mego nad tą wieścią rozsianą w Polszcze, o nowym podziale Polski przezemnie zamyślanym, a ieszcze bardziey nad łatwowiernością z ktorą przyięto wieść tę przypisuiącą mi zamiary takowe. Wola moia iest, abyś WPan niezwłocznie zapewnił o fałszu i niedorzeczności tey wieści, i abyś oświadczył wszędzie i w każdym przyzwoitym zdarzeniu, że wieść ta złośliwie wymyślona iest dla pokłocenia mnie z seymem i dla ściągnienia mi nieufności narodu. Upewniam śmiało, że nikt nie potrafi naymnieyszego pokazać dowodu iżby cokolwiek między mną i dworem Wiedenskim stało się takowego, coby podobne usprawiedliwiało podeyrzenie: nigdy miedzy mną i dworem tym żadney nie było kwestyi o nowym Polski podziale, ktoremubym ia pierwszy sprzeciwił się. Krol JMCi i Rzeczpospolita Polska niech będą przeświadczonemi, i całe moie postępowanie zapewniać ich może, że nigdy mi w myśli nie postało żądać od nich naymnieyszey ofiary. Gdy pokazałem im chęć moię wniyścia z niemi w przyzwoite negocyacye, naznaczałem zawsze za podstawę, iż rownie obydwom stronom przyzwoite bydź maią, i że sama tylko rowność korzyści wzaiemnych powinna bydź rozumiana za sprawiedliwą i zadosyć czyniącą. Spodzie-*

wam się że ta deklaracya uspokoi umysły, i zniszczy wieść znieważaiąca moy osobisty charakter, a sprzeciwiaiąca się tak prawidłom moim iako i moiey dla narodu Polskiego przyiaźni.

Ta uroczysta i dobrowolna deklaracya czyniąca honor uczuciom krola Pruskiego, i dowodząca iak daleko wyższym iest ten krol od gabinetu swoiego, powinnaby po wszystkich w Polszcze bydź przybitą rynkach, na każdym drzewie przy wielkich drogach. Ale co myślęć o ministrach, ktorzy daią monarchom swoim zapominać o tak świętych zaręczeniach?

Cesarz Leopold potwierdził konstytucyą 1791. rownie iak i krol Pruski, ale z większą rzetelnością.

Na konferencyi w Pilnitz, gdy była kwestya o nierozdzielności Polski, krol Pruski ponowił swoie zaręczenia, oraz powtorzył powinszowanie swoie, że tron Polski elektorowi Saskiemu ofiarowany został.

Gdy z powodu rewolucyi francuzkiey, Austrya i Prussy w 1791. zawierały allians, niepodległość i całość Polski były tam znowu przedmiotem osobnego artykułu.

W tymże samym czasie Imperatorowa Rossyyska nayprzod w Gallaczu, a potym w Jassach zrobiła pokoy z Portą odrzuciwszy z wzgardą pośrzednictwo, do ktorego krol Pruski ofiarował się. Porta wiarołomnie została opuszczoną przez Angielskie i Pruskie dwory. Ow *Status quo* ktory iey te dwa obiecały mocarstwa, i ktory miał bydź skutkiem choćby też naybezkorzystnieyszym woyny zpodszczucia Angielskiego przedsięwziętey, bardzo mocno przez ten pokoy naruszonym został.

Imperatorowa Rossyyska widząc iż Austrya i Prussy wadzą się z Francyą, poddmuchnęła ogień; a gdy uyrzała że się zaiął, pośpieszyła się z oświadczeniem nieukontentowania swego z zaszłych w konstytucyi Polskiey odmian. Ledwie co ta deklaracya pokazała się, aż zaraz krol Pruski zapomniał o swoim przymierzu, zapomniał o tym wszystkim co przed kilką miesiącami nazywał swoim interessem, swoią powinnością, swoią checią, i otym co nazywał, że iego obchodzi sławę, iego osobisty charakter, iego

prawidła, przeszedł na stronę Rossyi, i Polszcze radził aby poddała się uroszczeniom Rossyi; radził zaś przez tego samego Kameleona, — ministra, ktory przed dwiema laty skłonił Polskę do zrucenia wszelkiego Rossyi wpływu, odmowił obiecaną w traktacie przymierza pomoc przeciw temu gwałtownemu wdawaniu się w wewnętrzne rzeczypospolitey interessa; zabronił Polszcze wszelkiego skupowania broni w swoim kraiu; zabrał nawet gwałtownie na wiśle tę ktorą Polacy w Anglii skupili dla swoiey obrony; wszedł potym z swoim woyskiem do Polski, stał sie sam nieprzyiacielem, napastnikiem, i uciemiężycielem sprzymierzeńca swoiego; wziął mu mocą znaczny kawał kraiu, przymusił połowę Polski aby pod Rossyyskie przeszła panowanie; rabował dobra, i dokuczał familiom posłow ktorzy w Grodnie podczas owego seymu mocą zwołanego i rządzonego niechcieli pisać się na podłości ktore im nakazywano; dokazał że Rossya przez batalliony seym otaczaiące, i miasto Grodno w oblężeniu trzymaiące, przez

officyerow ktorzy aż do świątyni zgromadzenia reprezentantow wchodzili i przy tronie siadali, same nawet fizyczną wolność seymu zgwałciła; przez też gwałtowności wystarał sobie ustąpienie na pismie prowincyi przez siebie przywłaszczonych; oddał nieszczęsną resztę Polski pod zupełny Rossyi ucisk, a gdy nieszczęsny narod zebrał ostatnie swe siły, gdy poświęcił krew swoię dla wydobycia się z tey okrucieńskiey przemocy, w tenczas ow krol sprzymierzeniec Polski od lat czterech, wszedł osobiście na czele woysk swoich do Polski dla spustoszenia pol i mieszkań sprzymierzeńcow swoich, poszedł przeciw Warszawie grożąc iey zburzeniem.

Sprowadził od Renu pułkownika swego Sekulego. (nie zaś Szekelego) Ten stronnik, ktory z rzeźnika Węgierskiego i dezertera Austryackiego wzniosł się aż do rangi pułkownika husarow, był człowiekiem bardzo złym i niepoczciwym. Podczas tak mianowanego *kordonu od powietrza*, ktory Fryderyk II. rozciągnął na granicach Polskich, Sekuli narabował wiele, na

kradł ruchomości, nabrał ludzi, i zakonnic. W 1779. stał się winnym dwoyżeństwa. Mimo tego wszystkiego zaszczycony został orderem Pruskim *pour le mérite*. Temu to barbarzyńcowi krol Pruski, wysyłaiąc go przeciw wpadaniom Polakow, dał zupełną moc, śmiercią każdego karać Polaka, ktoregoby znalazł uzbroionego na świętą oyczyzny swoiey obronę. Ten poczwara kazał zaraz wystawić szubienice, uwięził wiele osob duchownych i świeckich pierwszey rangi, kazał nawet po domach schwytać bezbronne damy, zaprowadził wszystkie te nieszczęsne ofiary pod szubienice w Inowrocławiu, i męczył ie kilka godzin okropnością śmierci, niżeli z kieszeni dobył pardonu od krola swego, a ich sprzymierzeńca. Urynała dla dam, zawołał ten kat, skoro odpieczętował pardon. Wspaniali Polacy dostali potym tego nędznika, darowali mu karę szubienicy, a gdy z swoich ran umarł pozwolili mu pogrzebu oficyerowi należnego.

Upadł ten narod waleczny, zniszczonym został przez swoie z krolem Pruskim przymierze, sto tysięcy lu-

dzi cnotliwych i odważnych zginęło przez wiarołomstwo Pruskiego gabinetu, a pięćkroć sto tysięcy familiy straciły swoy stan, swoie własności, spokoyność i bezpieczeństwo, wszyscy ci, u ktorych w 1789. i 1790. żebrał Lucchesini przymierza z swym panem, poświęconemi są zemście Moskiewskiey, ieczą lub w Rossyyskich więzieniach lub w nędzy na syberyi, albo błąkaią się po Europie dalecy od siedlisk swoich, szukaiąc schronienia przeciw prześladowaniu ktore wszędzie im towarzyszy. Otoż iak przymierze Pruskie stało się iednoż znaczącym co i wiara kartagińska, dla czego imię Poussaka bardziey dziś przeklinaią w Polszcze niż imię Robespierra we Francyi.

Czy widziemyż w dzieiach teraźnieyszych tak okropne przeciw swemu sprzymierzeńcowi wiarołomstwo, iak to? Czy widziemy przykład tak okrutnego postępowania przeciw szanownemu i spokoynemu narodowi? Od czasu iak wynalazła Europa naukę rownowagi swoiey, iak utworzyła przymierza dla upewnienia spokoyności i bezpieczeństwa powszechnego, czy byłaż-

by w innym wieku zostawiła bez karnie takowe zbrodnie? Potym zaś niegodziwym i okrutnym przykładzie; możeż Europa na końcu 18. wieku chlubić się, że ma prawo narodow, uszanowanie dla nienaruszoności traktatow publicznych, że ma religią; chrześciaństwo, moralność, uczucie honoru, wstydu, sprawiedliwości i ludzkości?

Ah! ktożby mogł przypominać sobie te okropności bez nayżywszego uczucia gniewu? rownie one naruszaią bezpieczeństwo państw, iak spokoyność i bezpieczeństwo każdego w szczegulności człowieka.

I z tym to więc kartagińskim rządem, ktory nikomu nie dotrzymał słowa, o wy Francuzow reprezentaci! z tym rządem ktory pokazał wam w Polszcze sposob, iakim z swemi postępuie sprzymierzeńcąmi, wy sprzymierzyć się chcielibyscie? Wy mielibyscie to szaleństwo wierzyć, że wam lepiey iak Polakom słowa dotrzyma? rozumielibyście się bezpiecznemi od napaści Prussakow, gdy sprzymierzeniec Polski podpisze ten pokoy? Moglibyście-

cież

ście*ż* wy podchlebiać sobie, że dwor Pruski poświęci wam na moment przyiaźń swoię z Rossyą, od ktorey zależy zachowanie prowincyi Polszcze wydartych? Wierzylibyścież wy, że dwor Pruski lepiey dotrzyma wam słowa niż Anglikom, ktorzy na mocy ostatniego subsydialnego traktatu zapłacili za nic krolowi Pruskiemu 1,200,000. funtow sterlingow? Mogłażby Francya wierzyć, że dwor Pruski nie będzie gotowym przeyść na stronę Anglikow, skoro tylko ci potrafią przymusić Hollendrow do przyięcia na powrot Stathudera?

Jak słabe musiałaby miec Europa mniemanie o reprezentantach Francuzkiego narodu, gdyby ich widziała zaslepionemi względem prawd tak uderzaiących?

Czyż rozumieć należy, że Francya, naypierwsza gwarantka Polski od czasu Oliwskiego pokoiu; Francya ktora nigdy nieupodliła się podpisem pierwszego Polski podziału, ta dawna alliantka Porty, ktorey przyiaźń dziś więcey niż kiedy dla niey ważną iest; że Francya, w tenczas gdy Boissy d' Anglas piorunuie z taką siłą i praw-

dą przeciw krzyczącym Anglii niesprawiedliwościom, i przeciw okrutnym Rossyi tyraństwom, miałaby przez swoie z Prussami przymierze podpisać zniszczenie Polski przyiaciołki swoiey; żeby miała w nim podpisać każdy ucisk i przyszły Francyi samey rozbior; żeby miała podpisać obalenie tronu Ottomanow; żeby miała zostawić przemocy Danią i Szwecyą ktorych mądra neutralność tak dalece iey podczas tey woyny użyteczną była; żeby zbliżyć nawet miała Rossyą do granic Niemieckich; żeby osłabić chciała tę tamę zaktorą państwo Niemieckie służyło zawsze Francyi i wszystkim zachodnim państwom?

W coby się pospolity obrocił rozsądek, i ktoby mogł ieszcze traktować z Francyą, gdyby pierwsze iey polityczne kroki były tak szalonemi?

Interefs partykularny niektorych mocarstw zprzymierzonych.

Jeżeli sumiennie sprzyiamy powszechnemu interessowi Europy, i wiecznotrwałemu pokoiowi, tedy łatwo znaydziemy szczegulne interessa państw poiedynczych. Te albo łączą się z interessem powszechnym, albo od niego zawisły, albo też z nim walczą.

PANSTWO NIEMIECKIE.

Niechay professorowie niemieccy i kancellarye seymowe Ratyzbońskie utrzymuią co chcą względem konstytucyi niemieckiey, ona przecięż iest więcey niż niedoskonałą, iest niedorzeczną, ona dziś doszła do ostatniego trwałości swoiey peryodu. Wszystkie przeciwności w konstytucyi przyczynami są iey nietrwałości; forma iey mu-

si koniecznie podpaść odmianie w miarę, iak iedna lub druga z tych przeciwnych zasad koleyno nabiera przewagi.

Państwo Niemieckie składa się z więcey iak trzechset państw rozmaytey rozległości. Są niektore, co można ie w kilka godzin obiechać, a te leżą znowu między takiemi ktore stale utrzymuią po 3. po 5. po 30. tysięcy woyska, a niektore z nich podlegaią możnym zewnątrz niemiec mocarzom.

Wszystkie te stany są skonfederowanemi niemaiac wyraźnego na to sprzymierzenia kontraktu, ktoryby całkiem powszechną obeymował konstytucyą; ważą się więc pomiędzy pozorem form arystokratyczno-republikańskich i monarchicznych. Prawdziwą zaś formą wewnętrznego niemieckiego rządu iest anarchia. Posłuszeństwo członkow państwa ma te same stopnie co i moc ich, a wielka rożnica potęgi między poiedynczemi państwami sprawuie, iż niepodobna iest wprowadzić rząd na mieysce tey anarchii. Państwa Niemieckie większe, są niby małe odłączne monarchie; te zaś co

zewnątrz Niemiec silne posiadaią mocarstwa przywiązane są do Rzefzy przez partykularne tylko widoki, mianowicie przez zamiary powiękfzenia się, tytuł członka Rzefzy Niemieckiey iest dla nich fzczegulnie przybyfzowym; inne państwa nie będące w tym przypadku, wchodzą gdzie mogą w obce przymierza, z przymusu, bo federacya niemiecka nie daie im bezpieczeństwa. W państwach niemieckich ktorych rządy maią przywiley *de non appelando*, narod, i lud nie ma więcey z Rzefzą uczestnictwa, iest od niey odłączonym, a stosunki iego z Rzefzą są tylko stosunkami osobistemi ich rządcow. Państwa zaś słabe przez tysiączny gotuią się ucisk, aby do większych wcielonemi zostały.

Rzefza niemiecka iest *elekcyyna*, elektorowie zaś iey są *dziedzicznemi*. Naczelnik Rzefzy iest naypierwfzym co do godności, a nayostatnieyfzym co do dochodow. Stany Rzefzy mogą z swoim woiować naczelnikiem, nie zostaiąc przez to buntownikami. Są państwa niektore zowiące się niemieckiemi, ktore niezawisły od Rzefzy. Co

to na strafzliwe fprzecznomownośći, a przecież to ieszcze nie są nayszkodliwsze!

Nayistotnieysze prawo całey stanow federacyi, aby żaden poiedynczo niemogł z obcemi mocarstwami zawierać przymierza, oraz aby same między sobą bez potwierdzenia całey unii niemogły partykularnych kleić federacyi, nie waży nic wcale w sprzecznomowney. (iakeśmy nadmienili) unii Niemieckiey. Członki iey mogą zewnątrz Niemiec zawierać przymierza, iak im się zdawac będzie, niewychodząc przez to z ligi niemieckiey. Ktoż zaprzeczyć potrafi, że ta sama władza iest zasadą rozsprzężenia się państwa Niemieckiego? Gdyby w sposobney porze elektor Trewirski chciał się odłączyć od Niemiec, i wniśc pod protekcyą Francuzką, gdyby krolowie Polscy z krwi Saskiey zostali byli dziedzicznemi, a poźniey oddzielili od Rzeszy niemieckiey dziedziczną swoie Saxonią, czyliżby Austrya powinna wystawiać sie dla wstrzymania tych oddziałow? lub gdyby komu udało się natchnąć niesmak domowi Austry-

ackiemu, ktory sam tylko mogł koronie Cesarskiey dodawac blasku, i odstręczyć go od tey bardzo dla niego nieużyteczney i kosztowney korony, i gdyby ten dom chciał zupełnie od Rzeszy odłączyć się, czyliżby ta mogła przymusić go, aby został do niey przywiązanym?

Niedosyć że od dwochset iuż lat stany Rzeszy, z powodu religii, na dwa rozdzieliły się ciała, z ktorych iedno, niechće podlegać naczelnikowi Rzeszy, niemogącemu dwoch na raz przyiąć religii; niedosyć, że podziały stanow tylą plątaią się sposobami, tak dalece że iedenże stan inne przez religią odbiera stosunki i federacye, inne przez kollegia Rzeszy? inne przez cyrkuły iey, że wszystkie te zchizmy w iedney tylko zgadzaią się anarchii, i członki mogą dowolnie odłączać się; niedosyć że od dawna niektore klassy stanow przez konwencye i związki łączyły się przeciw innym; niedosyć, że elektor Brandeburski nieustannie stara się wszystkim urzędowym Cesarza a swego zwierzchnika postępowaniom wspaczne nadawać tłomaczenia; że

niegdyś anarchia niemiecka znaydowała w krolach Francuzkich gotowych zawſze do wſparcia protektorow; niechby tylko Jozef II. pokazał był swoię chęć, że go dobro Niemiec obchodzi, że niechce bydź malowanym, ale rzeczywiście Cesarzem, i że pragnie używać tych ſzczupłych praw rządu pozwolonych Cesarzowi, zaraz Brandeburczyk zastawiał mu konfederacyą po polsku, ktorey pisarze Brandeburscy nadaią ſzumne imię konfederacyi Teutońskiey. Traktat tey konfederacyi Brandeburskiey, ktora pierwey poſzła w zapomnienie, niżeli wſzyscy do niey przystąpili xiążęta, zaczyna się od kłamstwa, że wolność i bezpieczeństwo całey Europy zawisły od teraznieyſzego systema Rzeſzy. Ah! iak źle byłoby upewnionym bezpieczeństwo Europy, gdyby zawisnąć miało od trwałości konstytucyi, w ktorey napchano i zebrano wſzystkie starożytności i kontradykcye, iakie tylko bydź mogą. Przeciwnie, łatwo iest dowieść, że Europa zyskałaby więcey bezpieczeństwa, gdyby wyniſzczyć można tysiączne nasiona ſprzeczki i zazdrości, kto-

re są rozrucone w konstytucyi niemieckiey, a ktore przez xiąząt iey że wszystkiemi mocarzami Europy sprzymierzonych rozrastaią się ustawnie po całey Europie. Wszystkie artykuły tey Brandeburskiey konfederacyi nie mowią o niczym, iak tylko o utrzymaniu praw Rzeszy i iey konstytucyi, chociaż Cesarz i Rzesza azatym i wszystkie stany dawno do tego są obowiązane, nie potrzebuiąc nowey ligi do tego zamiaru, i aby tylko konfederacya Brandeburska w taiemnych artykułach niezawierała konwencyi bezprawnych i konstytucyi niemieckiey przeciwnych, tedy powinna bydź miana za nayniepotrzebnieyszą w świecie konfederacya. Kiedy tworzono w Polszcze konfederacyą Targowiecką, ktorey naczelnik spodziewał się zdetronizować krola Polskiego, można było czytać rownie w tey panow Polskich federacyi, iak w każdym wierszu popisywano się z gorliwością dla konstytucyi kraiowey, dla wolności, i bezpieczeństwa publicznego, z gorliwością dla utrzymania fundamentalnych praw krolestwa, pisano tam podobnież że

wolność i bezpieczeństwo całey Europy zawisły od systema Polski, od kontynuacyi wolnego w niey krolow wybierania, i od iey *liberum veto*. Przebog! umieią i w Targowicy tak dobrze układać słowa, iak i w Berlinie!

Krol Pruski przez długi czas bezskutecznie negocyował w Warszawie końcem namowienia Polakow aby przystąpili do konfederacyi iego Teutońskiey. Gdyby Polska dała się była uwieść iakieżby można było szumnieysze wynaleść nazwisko dla owey ligi na ow czas Teutońsko-Sarmackiey? a ta liga paradna, daruie mi to pytanie gabinet Berliński, czy wstrzymałaby była dwor Pruski od podzielenia Polski wspolnie z Rossyą?

Ucisk Niemiec zaczyna się od Westfalskiego pokoiu. Tam to wolność dwudziestu millionow dusz sakryfikowaną została dla wolności dwudziestu czterech familiy. Tam to wydarto Cesarzom naydroższa prerogatywę bronienia słabszych. Od czasu tego pokoiu niemogli iuż więcey przeszkodzić Cessarze, aby większa cześć Nie-

mieckich xiążąt nie uciskali na swoim territorium miast, stanow prowincyonalnych i ludu, aby nie stali się absolutnieyszemi swych poddanych panami, niż był kiedykolwiek Krol Francuzki albo sułtan Azyatycki. Przez ten ieszcze pokoy zyskali xiążęta niemieccy niedorzeczne prawo zawierania przymierzow zewnątrz Niemiec bez pozwolenia Rzeszy. Xiąże niemiecki może bezkarnie, podobnie iak konfederacya Targowicka, wzywać obce woyska przeciw swoiey oyczyznie, aby tylko chronił się wymowić imienia Cesarza i Rzeszy, a choćby to i zrobił iakieżby groziło mu niebezpieczeństwo wspartemu na obcych przymierzach dosyć silnych przeciw klątwie Rzeszy?

Ten pokoy Westfalski, przez ktory Francya wymazała Niemcy z liczby szanownych w Europie Państw i ktory tak miły iest xiążętom, bo wspiera ich despotyzm, gwarantowanym iest przez Francyą i Szwecyą.

Ostatniey gwarancya nic nie znaczy od epoki bezcelnych szaleństw Karola XII.; upadła ona nawet zupełnie od czasu iak potęga Pruska wznie-

sła się miedzy Szwecyą i Niemcami; gwarancyi zaś Francuzkiey nie będą iuż więcey poszukiwać xiążęta niemieccy, przez wstręt swoy do republikańskich zasad. Przez to tak dalece ci xiążęta są zaplątanemi, że landgraff Hessenkasselski na konwencyi xiążąt w Wilhelmsbad chciał iuż proponować, aby proszono Imperatorowy Rossyyskiey o przyięcie na siebie tey gwarancyi.

Nic nie dowodzi mocniey słabości Rzeszy, iak to własne iey xiążąt wyznanie, iż po paradney konfederacyi Teutońskiey z krolem Pruskim, ktorego potęga codziennie wzrasta, potrzebuią oni ieszcze obcey gwarancyi. Ale też nic iaśniey nie dowodzi wstrętu xiążąt do dobrey konstytucyi iak te usiłowania w szukaniu gdzieindziey gwarancyi swoiey i bezpieczeństwa omiiaiąc własnego i przez nich samych wybranego Cesarza.

Niemcy, nie rachuiąc prowincyi Pruskich i Austryackich, obeymuią rozległość 6800. mil kwadratowych i ludność dziewietnastu millionow mieszkańcow. Bawarya, Saxonia, kray Ha-

nowerski, Elektoraty Moguncki, Trewirski, Koloński, Xięstwo Bruńświckie, Wirtemberskie, Hessenskie i Badeńskie, utrzymuią w czasie pokoiu sto trzydzieści dwa tysiące woyska stałego; kiedy zaś zachodzi woyna Rzeszy, i kiedy te same Niemcy oprocz Austryi i Prus powinny na swoie *triplum* dostawić 70,000. woyska, to te za dziesięć lat nie staną w komplecie. Nie zbywa więc Rzeszy niemieckiey na sile potrzebney do bronienia się, ale iey zbywa na duchu narodowym, i na dobrey konstytucyi. Zła iey konstytucya niszczy ducha narodowego. Ona bowiem stanom wyższym zostawia wolność wyboru, czy chcą trzymać z rzeszą, czy z Francyą, Anglią, Prussami i t. d.

Uśpieni xiążęta iakąż z gwarancyi pomoc może odebrać wasze bezpieczeństwo? Jeżeli rozumieliście, że ieznayduie w gwarancyi Francuzkiey, myliliście się bardzo. Wyście byli narzędziami tylko Francyi przeciw waszey oyczyznie, tak iak Szczęsny Potocki i Branicki byli narzędziami Rossyi przeciw swoiey. Francya zazdrość

swoią przeciw Niemcom ukrywała pod płaszczykiem zazdrości przeciw Austryi. Ta zazdrość z iedney strony, a z drugiey niemożność Francyi osięgnienia Renu za granice bez pozwolenia Austryi; otoż to były prawdziwe wasze gwarantki. Ofiarować zaś Austryi tyle kraiu między Menem i Alpami ile go Francya aż pod Ren żądała, to nie wchodziło w plan krolow Francuzkich nadto w tey mierze rozumnych.

W traktatach Welawskim i Oliwskim nierozdzielność Polski została gwarantowana przez Austryą, Francya, Hiszpanią i Szwecyą. Porta iest gwarantką traktatow Oliwskiego, Warszawskiego, Prutskiego i Karłowickiego. Ile razy dwor Pruski żądał czego od Polski, tyle razy gwarantował iey possessye, to stało się w Welawie powtorzone w roku 1766. gdy Polska ozdobiła krola Pruskiego tytułem krolewskim, i drugi raz znowu w roku 1775. z powodu pierwszego podziału. Nigdy żadne Państwo niemiało mocnieyszych i licznieyszych gwarantow, iak Polska. Miała ona

ieſzcze mocnieyſzego gwaranta nad dopiero wſpomnionych, to iest interes konieczny i powſzechny całey Europy, a przecież została zdradzona i rozdzielona; a ktoż w przeſzłym roku zupełnie ią doniſzczył? Gwaranci i ſprzymierzeńcy iey.

Każdy xiąże Niemiecki powinienby się zatrudniać nauczaniem się negocyacyi politycznych między Roſsyą i Polską od 1764. aby sobie wbił głęboko w umysł, iak to postępowania Roſsyi w Polſzcze były zawſze powodowanemi przez dobre sąsiedztwo, przez przywiązanie do ſzczerego allianſu, przez gorliwość dla tolerancyi, przez gorące życzenia dobra Polski, przez protekcyą iey konstytucyi i wolności; iak Moskwa została gwarantką wolności obrządkow diſsydentow w Polſzcze, ktorzy niedawno wprzod przez Roſsyą i Pruſsy pobudzeni zostali do buntu kary godnego; iak gabinet Petersburski wſzczynał konfederacye w Polſzcze; iak deklarował ie zawſze naylepſzą i naydrożſzą narodu częścią; iak on podobnie mianował konfederacyą Targowicką za nay-

lepſzą i nayzdrowſzą narodu część w ten czas ieſzcze kiedy ta konfederacya przez trzech dopiero zdraycow podpisaną była; iak on przy pierwſzym podziale przymusił Polskę do przyięcia formy rządu dyktowaney w Petersburgu; iak ią zagwarantował, aby mu nigdy nie zbywało na pozorach do uciskania; iak posłowie Rosſyyscy pod pretextem czuwania nad tą formą rządu, rządzili sami dowolnie Polską; i iak Rosſya posuwała tą drogą od dnia do dnia dobro i uſzczęśliwienie Polski, aż do czasu cesſyi bagnetami na bezbronnym seymie wyciśnionych, i aż do wielkiey na Pradze rzezi.

Niemcy zostaną drugim tomem tey historyi, skoro tylko Rosſyą zrobią gwarantką swoiey konstytucyi. W ten czas w kilka lat ziawią się nowe konfederacye Teutońskie, związki miast wolnych, gwarancye obrządkow religii, nowe formy dyrektoryow cyrkułowych, nowe czapki elektorskie, konfederacye niżſzych stanow przeciw wyżſzym, konfederacye przeciw elekcyow Cesarzow zrobione przez samy ło że elektorow, groźby odięcia korony Cesar-

Cesarskiey od domu Austryackiego, i włożenia iey na dysydentską Brandeburczyka głowę, a przy tych wszystki h pięknych rzeczach nieskończone oświadczenia naywiększey o szczęśliwość i wolność Niemiec gorliwości. A gdyby to wszystko niewystarczyło do zawichrzenia i zupełnego przewrocenia Niemiec, w tedy między licznemi młodszemi bracmi domow Niemieckich poszukaią kilku złych xiążąt, dosyć będzie trzech lub czterech, umieszczą ich w armii Rossyyskiey, będą i h promowować, płacić; poślą ich do Jewer, dla zrobienia tam konfederacyi Arcyteutońskiey pod protek yą Rossyyską. Na ow czać JOO. JWW. Niemcy! zasadźcie wszystkich waszych siedm tyś siecy xiegotworcow, ia się założę, że niepotrafią przekonać iż przy konfederacyi Jewerskiey nieznayduie sie nayświatleysza, nayzdrowsza i naylicznieysza część niemieckiego narodu.

A na iakiż inszy cel zdałaby się gwarancya konstytucyi Niemieckiey dla Rossyi, ktora nie zazdrości wzrostu żadnemu mocarstwu, ktore mu pozwala naywiększą zabierać część?

Rosſya nadto dobrze, czuie że Porta, Szwecya i Dania muſzą gniewać się o zniſzczenie Polski, że stany niemieckie naybliżey z Polską sąsiaduiące, wcale sobie nie życzą sąsiedztwa Rosſyi, że cała Europa brzydzi się ostatnim Polski podziałem rownie dla iego istoty, kſztałtu, i śrzodkow; Rosſya więc posiada ten łup swego drapiestwa z nieſpokoynością i boiaźnią: Niema dla obrony swoiey, tylko iednego dobrego ſprzymierzeńca swego wſpołrozboynika. Ale tego polityka iuż nie iest tayną: kiedy go potrzebować przyydzie, trzeba mu co dać, a gdy zostanie zapłaconym, trzeba ieſzcze dobrze uważać, czy słowa dotrzyma. Po zupełnym Polski rozbiorze, przyſzła koley na Niemcy, aby niemi obdarzano, co podług wſzystkich stosunkow wygodnieyſzym i milſzym iest niż gwarantować.

Mogąż xiążęta Niemieccy niewiedzieć zupełnie, że Rosſya od kilku iuż miesięcy, dla przeſzkodzenia, aby w Niemczech tak iak w Polſzcze nierozſzerzały się niebezpieczne Francuzow prawidła proponuie, rozdzielić

Niemcy na trzy części: na Niemcy połnocne ktore ofiaruie dworowi Pruskiemu za iaką na nowo zrobić mianą usługę; na Niemcy południowe ktore chce dać Austryi, i na skrawek ktory z Saxonii i Hessyi składać się będzie, i na moment służyć za przedział?

Mogliżby xiążęta Niemieccy niewiedzieć wcale, że Rossya nietylko kommunikuie po przyiacielsku propozycye te, ale i grozi, że w przypadku odmowienia przymusi swą i Pruską siłą do przyięcia ich?

Coż w tym razie może zrobić Austrya? Czyliż w tym czasie kiedy cały ciężar woyny z Francyą opiera się na iey szczegulnie barkach, ma ona w drugą uwikłać się woynę z Rossyą, czyż ma chcieć bardziey stracić inną wielką prowincyą, a niżeli zyskać dziedziczną koronę Niemiec południowych? Straciwszy tyle czyż ma wzbraniać się przyiąć południowe Niemcy, gdy Rossya i Prussy umocnią się w posiedzicielstwie Polski i Niemiec połnocnych?

„Naypierwszym i naybardziey naglącym iest interessem Rzeszy, sakryfikować się z wdzięcznością dla swego Ce-

sarza, tak iak on dla niey sakryfikował się, do niego przyłączyć się iak można naymocniey aby obalić na zawsze pólnocne podziałow układy. „

„ Niech Niemcy wniydą w negocyacye z Francyą, ale naypierwey niech staraią się przekonać Francyą iż woyna ta iest ruiną całey Europy, nie przez jakubinizm teraz iuż ztarty, ale przez *Moskowitizm* daleko obrzydliwszy ktoremu zostawuie się czas rozkorzenienia się; niech Rzesza wyperswaduie Francyi, że cała Europa zginie, ieżeli Francya przedłużać będzie woynę przez zbyteczne pretensye, ieżeli nie pospieszy się przeiednać ostatniego protektora Europy, dla ocalenia iey razem z nim. „

A ieżeli Niemcy uyrzą ieszcze raz, że oddaliło się od nich teraźnieysze tak bliskie i tak ogromne nieszczęście, w ten czas niech weyrzą we swoie wewnętrzną konstytucyą, niech przeświadczą się, że wszystkie Teutońskie konfederacye, ktore pochodzą z Berlina, są tylko ułożonemi sztucznie przygotowaniami do przyszłego Niemiec podziału, tak iak konfederacya

Targowicka poprzedziła podział Polski!

Gdy minie teraźnieyſze niebezpieczeństwo, na ten czas stany niemieckie powinnyby wyłączywſzy tych ktorzy większe maią zewnątrz niż wewnątrz Niemiec stosunki, zgromadzić się, uproiektować lepſzą konstytucyą z tak błędnego rzeczy systema, i podać to dzieło pod sankcyą Cesarza i Rzeſzy.

PRUSSY.

Mowiłem iuż o obrzydliwey mocarstwa tego polityce częściey niżeli tego serce moie żądało. Jnteres iego iest iawnym.

Dwor Pruski doczekał się że Austrya traci swoie Niderlandy, sam też zyskał potężną na Polſzcze zdobycz. Przymierze miedzy Francyą i Austryą, ktore tylko proiektom Pruskim wzrastania zakładało tamę, iest iuż zniſzczonym. Summa poſseſsyi Pruskich

ktora przed tą woyną była w proporcyi kraiow Austryackich iak ieden do trzech, iest teraz iak ieden do dwoch, a ludność pruska względem austryackiey z proporcyi iednego do czterech, skoczyła teraz do proporcyi dwoch do pięciu. Otoż to ważne zyski.

Dwor Pruski żąda teraz pokoiu, bo iuż zyskał wszystko to, co sobie zamierzał zyskać przez tę woynę; ciągnienie zaś dalsze woyny osłabia siły iego ktore mu są potrzebne dla obrony wydzierstw iego w Polszcze. Życzy sobie pokoiu, aby nabył traktatow i przymierzow, ktoreby mu ten łup gwarantowały. Chciałby zrobić pokoy tak, aby woyna ieszcze między innemi ciągnęła się mocarstwami, i aby Rossya musiała cofnąć się, bo to sąsiectwo zdaie się bydź dla niego za przykrym.

Jako dwor Pruski cieszyłby się, gdyby Porta, Dania i Szwecya wpadły na Moskwę, tak i ofiarowałby im swoie przeciw niey przymierze, pod warunkiem aby mu gwarantowały część iego w Polszcze. Gdyby postrzegł że Rossya odcina się, miałby sposobność

przeyść na iey stronę, pod warunkiem iak się to samo przez się rozumie, zyskania większey cząstki na Polszcze, lub cessyi Holsztynu. Za tę cene mogłby dwor Pruski zrobić zaraz z Francyą przymierze przeciw Austryi, i ofiarować iey poiednanie z Rossyą.

Jeżeli wszystko w Europie ku upadkowi dąży, o to wcale w Prussach niedbaią. Żyią tylko tym czasem odednia do dnia.

DANIA, SZWECYA.

Na coż przydawać tu cożkolwiek dla objaśnienia tych mocarstw o ich interessie, ktore w całey tey woynie z taką postępowały dokładnością, ktore bardzo dobrze i swoie spolne i całey Europy postrzegaią niebezpieczeństwo, ktore przytłumiaiąc tak mądrze dawne i częste swoie zazdrości, codzień się ściśley z sobą łączą? Dwor Pruski podchlebia im dzisiay, ale one nie zapomną, iak dwor Pruski postąpił so-

bie ze swym sprzymierzeńcem Polską, iak do wszystkich swoich ofiar kładzie on za przedwstępny warunek gwarancyą wszystkich swych grabieży, iak usilnie chce mu się Pomeranii Szwedzkiey, iak stara się nabydź Meklemburga przez zamianę, i iak dąży do posiadania uyścia Elby, rownie iak Odry, Wisły, i Niemna. Dania i Szwecya potrzebuią sprzymierzeńcow przeciw Rossyi, ale sprzymierzeńcow poczciwych.

PORTA.

Ta w naywiększym iest niebezpieczeństwie, ieżeli Rossya zostanie w posiedzicielstwie południowey Polski, tak żyzney, ktora iey drogę do Turcyi otwiera, i że iey plecy ubezpiecza Prusak. Interessem i powinnością iest Francyi obiaśnić w tey mierze Portę i natchnąć w nię sprężystość i dzielność, i kierować nią w użyciu naydostatecznieyszych iey srzodkow. Wielką to

było niedołężnością Porty, iż swego nie zadała ciosu wprzod, niżeli upadł wielki, święty Kosciuszko, decyusz wieku naszego!

HOLLANDYA.

To małe Państwo, ktore w całey wcynie ninieyszey niemiało polityczney wolności, ziednało Francyi większy tryumf w mniemaniu publicznym, a niżeli w sławie woienney. Francya miała w Hollandyi partyą, ktora się samochętnie utworzyła, i ktora od dawna była do niey przywiązaną. Rossya w Polszcze zaciągnęła nienawiść całego narodu, aby zaś mogła się chlubić z przywiązaniem fakcyy, musiała zakupować zdraycow. Woyska Francuzkie maszerowały do Hollnadyi, w towarzystwie patryotow Hollenderskich Hordy kozakow Rossyyskich broniły zakupionych zdraycow przeciw mieczowi zemsty narodowey. Francuzi woiowali w Hollandyi z uzbroionemi żoł-

nierzami. Moskale rabowali i palili w Polszcze wsie bezbronne, wprzod i wczasie walczenia z woyskami Polskiemi. Zołnierze Francuzcy zwyciężyli i włożyli broń w pochew. Woyska Rossyyskie zwyciężyły, i po zwycięstwie dogodziły krwawey chuci sakryfikuiąc kobiety i dzieci, zimną krwią po zwycięzeniu Polakow, po opanowaniu Pragi, wyrzynali wszystko co tylko było żyiącym, i wycięli tym sposobem 14. tysięcy bezbronnego ludu. Woyska Francuzkie weszły do Amsterdamu, publiczne uciechy otaczały ich, krzyki radości napełniały powietrze, wdzięczny lud Hollenderski kwapił się na wyścigi wieńczyć swych zwycięzcow i zbawcow, wystarać im odpoczynek i wygode. Tamerlan Suwarow wszedł do Warszawy z swym woyskiem; poprzedzała go dusząca chmura z kurzącey się ieszcze na Pradze krwi, milczenie boiaźliwey rozpaczy otaczało go, niesły hać było tylko kroki morderczow, i każdy krok był ra howanym. Warszawa, ktora ani bram ani kluczy niema, odebrała rozkaz aby kazała zrobić klucze dla

cfiarowania ich Suwarowowi; Warfzawa gdzie uciśnieni mieszkańcy musieli w sercach zamknąć głęboką swą żałość; Warfzawa gdzie każdy mieszkaniec miał do szukania krewnego iakiego lub przyiaciela swego między stosami trupow na Pradze, aby pozostałym członkom iego opatrzył mieysce spocznienia; Warfzawa musiała udawać radość. Weselcie się, mowili barbarzeńcy, albo was wyrzniemy! Warfzawa uśmiechneła się, pokazała wymuszoną radość uciśnionego serca, i zdrzeniem oddała Suwarowowi upewnienie na ważnym wyrznięte złocie, ze stał się iey zbawcą. Pichegru, rycerz ludzkości pełny, zawarł kapitulacye w Hollandyi, i dotrzymał ich. Suwarow zboyca obiecał przed wniyściem swoim do Warfzawy bezpieczeństwo osob i własności dla wszystkich, a mianowicie dla członkow rządu, w kilka potym tygodni kazał więc w niewoli krola i owych wspaniałych meżow Jgnacego Potockiego, Judyta Mostowskiego, Zakrzewskiego, Gutakowskiego, i wielu innych, codzień ieszcze posyła ludzi do więzień, i rownie mało swe szanuie słowo iak

krew i łzy ludzkie. Francya podbiła Hollandyą, a nie tchnęła się iey rządu, i ułożeń wewnętrznych, postępowała znią iak z państwem sprzymierzonym i przyiaznym. Rossya zdobyła Polskę, uciskała ią, rozszarpała i zniszczyła. Francya iest mocarstwem zachowuiącym, Rossya niszczącym. Francya zasługuie na zaufanie Europy, Rossya na unikanie. Ktoreż z tych dwoch mocarstw roztropniey i do swych własnych interessow stosowniey postępowało? Francya podbiiaiąc sobie sprzymierzeńca, ktoremu przez wdzięczność żadne usiłowanie w przyłożeniu się do przywrocenia Francyi zdawać się nie będzie ciężarem? Czyli Rossya trzymaiąca w więzach cały ieden znieważony narod, pobudzony przez zwłoki wyrżniętych swych braci, obawiaiąca się codzień Sycilliyskich nieszporow dobrze zasłużonych? A ktożby ieszcze mogł daley pytać się?

Zachowanie Hollandyi interessuie całą Europę. Do znanych przyczyn dodaię ieszcze iednę, ktora niemniey warta iest uwagi. Negocyanci Hollenderscy więcey przez dobre zyskuią

gospodarstwo, niżeli przez właściwy z handlu zysk. Oni są niewolnikami swych interessow, a przez to i całey Europy. Znaydować można P. P. Hope długo po zachodzie słońca pracuiących w swoim kantorze, gdy po innych handlowych mieyscach negocyanci mniey daleko bogaci iuż siedzą u Faraonowych stolikow Ten duch porządku, pracy, i oszczędności, (a przydać ieszcze można) uczciwości, i szczerości, ktory sam szczegulnie w Amsterdamie stanowi reputacyą negocyanta, iedynym iest tylko w Hollandyi, a ztamtąd działa na całą Europę, przez wpływ Hollandyi na cały handel świata. Jeżeli Hollandya straci ten wpływ na nasze interessa, handel odrodzi się wszędzie w drapiestwo, lichwę, i oszukaństwo, a więcey ieszcze straci przez upadek moralności, a niżeli przez zastąnowienie kas Hollenderskich.

Z resztą interes polityczny Hollandyi łatwym iest do oznaczenia; zamiarami iey są bezpieczeństwo na morzu, bezpieczeństwo na lądzie. Powinna uwolnić się z pod dependencyi Angielskiey, powinna wszystkie swe

siły zwrocić ku marynarstwu aby znowu była w Europie tym, czym była przed pokoiem Utrechtskim. Handel iey na Baltyckim morzu wskazuie iey aby łączyła się z Szwecyą i Danią, aby niepozwalała nigdy na zgubę Polski, a nawet ani na odsunienie iey od morza. Na lądzie sam tylko dwor Pruski bez końca ma do niey pretensye, a nawet kupuie one, gdy mu na nich zbywa. Hollandya bez sprzymierzeńcow może nieiaki czas bronić się na lądzie, ale nigdy wciąż niepotrafi zasłaniać się. Pewną iest od Prus, ieżeli iey bronić będzie Austrya i Francya. Ta protekcya niepowinna nigdy bydź ciężarem dla protektorow. Hollandya powinna myśleć, iakby mogła nadgrodzić protekcyą ktorey potrzebuie.

Francya, ieżeli niszczy Hollandyą przez zbytnie wymagania, to sama się uszkadza. Hollandya tak iest zdłużona przez dawną swoię złą administracyą, że będzie musiała straszliwie pracować, niż swoy stan poprawi. Jeżeli Francya mięszać będzie te usiłowania, ktore iedynemu Hollenderskiemu przemysłowi trudnemi do przebycia

nie zostaną, Hollandya zginie dla Europy, zginie dla Francyi. Gdyby Francya mogła zrobić z Hollandyą odporne tylko przymierze, gwarantować w nim nową formę iey rządu i iey neutralność; gdyby Hollandya mogła tego dokazać żeby uznano iey neutralność, którą przecież podług prawa narodow powinnaby szanować Europa, tedy Hollandya mogłaby wywikłać się, a wczasie mogłaby pomagać Francyi do przywrócenia iey handlu i skarbow, co naypięknieyszą byłoby pomocą iakieyby Francya od Hollandyi wymagać mogła.

W ten czas kiedy Hollandya uświeca w kronikach swoich teraźnieysze Francuzow w iey miastach postępowanie, niech obok iego umieści rzezie Rossyyskie na Pradze, a niech będzie wdzięczną!

POLSKA.

Dawne i szanowne państwo, ktore każdy autor wystawia głupio w polityce za wzor wszelkiego szaleństwa, nie poznawaiąc, że obca siła ktora ie od wieku uciska, prawdziwym iest źrzodłem zepsucia iego tak moralnego, iako i politycznego! Dawne przedmorze Europy przeciw moskalom, ty wyydzież z twego grobu! zostaią ci się ieszcze przyiaciele, ktorzy cię zupełnie opuścić niemogą. Niepogrążay się na nowo przez sprawiedliwe i święte powstanie! ale gdy nadeydzie dzień, ktory cię wezwie, w ten czas wyryy na chorągwiach twoich wszystkie rzezie ktore Rossya i Prussy popełniły przeciw tobie; wypisz tam wszystkie wiarołomne traktaty, ktore z tobą zawarł dwor Pruski zacząwszy od Welawskiego aż do 29. marca 1790. nie zapomnież! nigdy oszubienicy w Jnowrocławiu! Praga, i Lucchesini: o to hasło twoie, te dwa słowa uwalniaią cię od wszystkich przepisow prawa narodow. Wyma-

mawiaiąc ie, wolne są dla ciebie wszystkie przeciw tym nieprzyiaciołom barbarzyństwa.

Tak — iestem polakiem! dziś ieszcze chlubię się z tego tytułu wolnego człowieka. Może siwe me włosy nie będą już świadkami świętey zemsty naszey. Ale mam synow i synowcow; zaprowadziłem ich na brzegi tey samey Wisły, ktora oblewa Pragę i Jnowrocław. Tam przysięgli mi bronić oyczyzny i świętey religii; tam poprzysięgli mi wieczną przeciw mordercem swoim zemstę; poprzysięgli mi iż ani Moskalom, ani Prussakom nie dadzą pokoiu, i wykorzeniać tych barbarzyńcow nieprzestaną poty, poki ręce i broń mieć będą. *Ktokolwiek godnym iest imienia Polaka, niech powstanie, i zrobi to samo!*

A gdy raz, oyczyzno moia, raiu moy! skończyż wielką, krwawą, bliską, i nieuchronną walkę, na ten czas obeyrzey się w około siebie, szukay dobrego, mężnego i mądrego xiążęcia, pochodzącego z domu ktoryby i siebie i ciebie obronić zdołał, odday mu dziedzicznie koronę twoię, i pod oycowskim iego styrem szukay sobie sprzymie-

rzeñcow przeciw Moskwie i Prussom. Zaczny bydź czymsiś, a spodziewac się możesz iż ich łatwo znaydziesz. Cienie Sobieskiego mowić za tobą będą w Wiedniu, a własne bezpieczeństwo w Sztokolmie i Kopenhadze.

Zasady trwałego pokoiu.

Tak obywatel Boissy d' Anglas obwieszcza drugą część mowy swoiey; ale do wykonania iey mało zrobił.

Czy można negocyować z Francyą? Ktoż o tym watpić potrafi, kiedy utrzymnią że po powtornym rozszarpaniu Polski można ieszcze z krolem Pruskim negocyować?

Czy teraźnieysza forma francuzkiego rządu pozwala ubespieczać się na pewności traktatow iego? Co zaśmieszne pytanie! cóż stanowi dla Europy trwałość lub nietrwałość rządcow Francyi? Zgromadzenie narodowe niewymiera całe w iedney nocy; ale monarchę może niestrawność w iedney za-

mordować godzinie. Miewaliśmy w Konstantynopolu bunty w Seraiu, ktore Sułtanow przez iednę noc odmieniały. Widzieliśmy Piotra III. umieraiącego w kilka dni na hemoroidy. Gustaw III. padł niespodzianie pod ciosem zaboycy. Wszystkie te przypadki nieudarzaią licznego zgromadzenia. Monarchowie i rządcy zmieniaią się często i nagle, a państwa się zostaią.

Wszystkie więc te przedwstepne i poślednieysze pytania, nie warte są ani momentu baczności. Z reszta kongres w Bazylei, pokoy z Toskanią, zdarzenia Hollandyi, ambassady Szwecyi, Danii, Wenecyi, Genui, Ameryki, Szwaycar, i Polski, rezyduiące w Paryżu, rozstrzygnęły dostatecznie wszystkie te czcze pytania.

Co za prawidła trwałego pokoiu odkreślił nam obywatel Boissy d' Anglas? Szukam i szukam, a nieznayduię iak tylko iedno.

„Niebezpieczeństwa przeszłe Fran„cyi, mowi on, potrzeba zrobienia „zwrotu ich niepodobnym, przykład „groźney ligi, ktora Francyą pochło„nąć chciała, i ktora na moment po-

„ niosła wewnątrz iey zniszczenie, po-
„ winność konwencyi wynadgrodzenia
„ współobywateli za ich ofiary, chęć
„ szczera umocnienia i utrwalenia po-
„ koiu, obowięzuią Francya aby roz-
„ szerzyła swoie granice, aby ie wiel-
„ kiemi rzekami, gorami, i oceanem
„ oznaczyła, a tak zawczasu i na dłu-
„ gi ciąg wiekow ubezpieczyła sie od
„ wszelkiey grabieży i napaści. Za tę
„ cenę mogą mocarstwa Europeyskie
„ bydź pewnemi nienaruszonego poko-
„ iu i odważnych sprzymierzeńcow,
„ mogących uwolnic ie od ciężaru tych
„ dwoch zuchwałych kolosow, ktore
„ w zbrodniczym swym szaleństwie,
„ chcą przywłaszczyć sobie razem nad
„ ziemią i nad morzami panowanie.

Otwartość tey deklaracyi iest chwalebną Traktaty pokoiu są nayważnieyszemi narodow sprawami, żadna gruntowna przyczyna niemoże interessu tak poważnego skazywać pod taiemną kilku głow przewrotność, każdy raczey światły człowiek powinienby mieć władzę i porę ofiarować w tey mierze swe zdanie.

Pierwsza połowa tey deklaracyi

iest dosadnym wykładem politycznego Francyi interefsu.

Ale każde państwo a mianowicie Austrya może te same wzaiemnie powtorzyć słowa. Tyle też ma prawa i obowiązku co Francya, powiedzieć:

„ Moie straty przefzłe, strata Flandryi, Lotarengii, Alzacyi, Szląska, Niderlandow, niewfpominaiąc ieszcze straty całey monarchii Hifzpańskiey; moy wielki obowiązek wcielić znowu do państwa mego prowincye, ktore niefprawiedliwie od niego oderwano; konieczność zrobienia zwrotu niefzczęść tych niepodobnych; przykład wiarołomstwa ktore obaliło sankcyą pragmatyczną gwarantowaną od całey Europey, poniesło znifzczenie wewnątrz mego państwa, a nawet znaczną iego wyrwało cząstkę; powinność wynadgrodzenia ludu mego za iego ofiary; fzczera chęć wzmocnienia i utrwalenia pokoiu; wfzystko to obowięzuie mnie do rozfzerzenia mych granic, oznaczenia ich wielkiemi rzekami, gorami i morzem, a tak ubezpieczenia się zawczasu i na długi ciąg wiekow

od wſzelkiey grabierzy i napaści. Tą ceną może Francya bydź pewna nienaruſzonego z Austryą pokoiu, a Europa może bydź pewną potężnego i odważnego protektora pokoiu iey. „

Jakże Francya może ſpuſzczać się na ſzczery pokoy, ieżeli ona w sercu tych z ktoremi traktować ma, uwiecznia żale dotkliwey straty? Fryderyk II. poki panował, nigdy żadnego ſprawiedliwego nie zrobił nabycia, wſzystkie były przywłaſzczeniami. Jakże uzurpator zaczynaiący od zgwałcenia traktatow, alliansow, i prawa narodow, mniemać może, iż przymierza i traktaty, ktore potym wystarywa sobie mocą dla potwierdzenia swych wydzierstw, świętſzemi będą niż owe ktore sam przez też zgwałcił przywłaſzczenia? Niepostawiłże się więc sam Fryderyk w stanie niedowierzania zupełnego bezpieczeństwu federacyinemu,, i zasadzenia swoiey pewności ſzczegulnie na nieustanney gotowości woysk swoich, ktorych liczba przewyżſzała daleko śiły państwa iego? To wewnętrzne dworu Pruskiego przeświadcze-

nie, gdy on ſpogląda w około na swoie poſseſsye, gdy uważa iż xięstwo Kliwii, Fryzya wschodnia, Pomerania bliżſza Pruſsy zachodnie i południowe, Szlak, są tylko poſseſsyami gwałtem przywłaſzczonemi, to mowię przeświadczenie nie iestże źrzodłem wieczney nieſpokoyności, nieufności i zmiennictwa polityki Pruskiey?

Francya teraz osłabiona, czy zechce przez chciwe zdobycze postawić się w tym samym nieſzczęsnym przypadku rozboynika przymuſzonego dzień i noc nad swemi czuwać grabierzami? Możeſz Francya pomyślić na moment, iż bez zezwolenia i przyłożenia się Austryi zdoła bydź czynną dla dobra Europy?

Połoźmy, że Europa będzie mogła pozwolić, aby Francya rzeki wielkie, morza i gory oznaczyła sobie za granice, i żeby to zrobiła koſztem innych państw, bo zapewne niema intencyi cofnąć się aż pod Rhon, i Saonę; połoźmy więc że zechce Europa pozwolić na tak ważne powiękſzenie się Francyi, iakże Europa może bydź pewną, że Francya z rzeczypoſpolitey nie zmie-

ni się w monarchią?. W ten czas przeyście z monarchii do despotyzmu tym będzie nagleyszym, im większą stanie się obszerność Francyi. Jmainuymy sobie na ow czas śmiałego Karola XII. na tronie Francuzkim, a Europa na nowo' znowu pogrążoną zostanie w nieszczęścia i mordy. Wszystkie wasze ceremonialne przysięgi przeciw monarchii, o wy członki konwencyi! nie uspokaiaią przeciw tey troskliwości. Zycie państwa, iak iuż wam powiedziałem, trwa tysiąc lat, a ieżeli iest długiem, to tysiąc pięcset. Tak daleko w przyszłość powinna wglądać Europa, kiedy ma wam tak ważne robić ofiary.

Zawsze Europa, poki Ludwik XIV. nie przymusił ią do przeciwnego mniemania, rozumiała bydź Francyą podporą wolności swoiey. Ale ia wam wyzey dowiodłem, że Europa rownie ma potrzebę drugiey podstawy, ktorą iest Austrya, wiecie zaś z architektury, że ieżeli dwie podstawy nie są rownie mocnemi, budynek cieży na iednę tylko, gniecie ią i obala się.

Przypuściwszy więc, iżeście bar-

bardzo dobrze wyłuszczyli wasz interes, potrzeba iednak dodać, iż ten sam interes wymaga abyście tego wszystkiego co macie nabydź, nabyli takim sposobem, żeby ten co wam ma coś ustąpił, był z inney strony wynadgrodzonym, a nayprzyncypalniey żeby Austrya nie nosiła sekretney nienawiści przeciwko wam.

Druga część waszey deklaracyi, mieści w sobie obietnicę, iż pod tą kondycyą, chcecie odważnie oswobodzić Europę od iey dwoch nieprzyiacioł: przebaczcie starcowi, ktoryby się rumienił podchlebstwem, ta obietnica iest fanfaronadą, dopoty, dopoki Austryi nie uwolnicie, od roztargnienia ktore iey przeszkadza do przyłożenia się wspolnie do uszczęśliwienia Europy. Jeżeli poydziecie przeciwko waszemu i całey Europy interessowi, zawrzecie z Prussami, przymierze możecie wzniecić tysiące zakłoceń w Europie; ale bez Austryi nie zrobicie w cale nic dobrego. Wszystkie więc kroki wasze do pokoiu, ieżeli w przody nie zagodzicie Austryi, ktora wam ma wiele do wyrzucenia, są zawczesne i nierostropne

Zagodzenie Austryi powinno bydź waszym dziełem; wyście powinni naypierwsze kroki uczynić i podać iey propozycye, ktoreby były zgodne tak z interessem Austryi iako też i z waszym.

Jakież maią bydź te propozycye? Wy macie dosyć ludzi z talentami, dostarczą wam ich; a potym nadto są oczywiste, nie potrzeba tylko doyrzale roztrząsnąć ogòlny interes całey Europy same z niego wynikną.

Nie hay wam ocalenie Europy przewodniczy! bo to tylko może iedynie zabespieczyć iestestwo i szczęśliwość Francyi? Bądźcie zdrowi.

KONIEC.

Książeczka Starego Kosmopolity Syracha „Do Konwencyi Narodowej" była surowo zakazana i zabrana Rku 1795 w Warszawie za rządu Suwarowa. Wiele ma prawdy i rozumu prócz parcyalności dla Austryi. —